

**U nas
przeczytasz:**

Pamiętamy o powstańcach

strony 8 i 16

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 15 (1366) 28.07.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Nowe oblicze ratusza



Miejski samorząd złoży wniosek o unijną dotację, którego część obejmie remont elewacji urzędu. Na projekt złożony się m.in. docieplenie ścian, demontaż krat i montaż antywłamaniowych okien na parterze, remont balkonów i balustrad, montaż nowych parapetów, zegara na szczycie budynku oraz oświetlenia elewacji

Strona 2

Odzyskujemy deszczówkę

Dzięki wsparciu posła ziemi sochaczewskiej nasz samorząd prowadzi wart 14 mln zł trzyletni projekt, który ma zatrzymać deszcz i wykorzystać go do podlewania parków oraz mycia ulic. Jednym z celów jest budowa zbiorników retencyjnych o łącznej pojemności ponad 900 m³. W tej chwili w Chodakowie ekipy firmy Trakt układają kanalizację deszczową w czterech ulicach, budują zbiornik retencyjny, a łąka dzień zaborą się za odwodnienie i przebudowę ulic Wiskozowej, Chemicznej i Włókienniczej



Strona 3

Pamiętaj o karcie

Warto wcześniej zadbać o darmowe przejazdy autobusami ZKM. Mogą z nich korzystać przedszkolaki, uczniowie oraz studenci do 24 roku życia, którzy są posiadaczami Sochaczewskiej Karty Mieszkańca (SKM). Przypominamy o tym nie bez powodu, gdyż prawo do bezpłatnych przejazdów obowiązuje przez rok. Po 12 miesiącach kartę mieszkańca należy odnowić. Pamiętajmy o tym, by nie narazić się na nieprzyjemności podczas kontroli biletów



Strona 5

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Harcerskie lato

Obozujący w Łąkie musieli w tym roku zmierzyć się z zupełnie nowymi wyzwaniem. Piszemy o tym, jak wygląda wypoczynek w reżimie sanitarnym

str. 8



Sezon na kradzieże

Sochaczewscy policjanci mierzą się z sezonowym wzrostem, liczby kradzieży

str. 11



Nowy dyrektor

Po 19 latach kierowania zakładem, Krzysztof Sieczkowski odszedł na emeryturę. Stanowisko dyrektora Zakładu Komunikacji Miejskiej od sierpnia obejmie Beata Furman

str. 12



Słodko-gorzka opowieść

Jadwiga Bonecka opowiedziała nam o dzieciństwie w czasach wojny i trudnej pracy w szkole po 1945 roku

str. 14

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-04
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

**Całodobowy telefon
 alarmowy Urzędu Miasta**
 46 862-36-82

Urząd Skarbowy
 46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii:
 sieci wodociągowej**
 668-453-422
sieci kanalizacyjnej
 604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po
 godz. 15.00 awarie można zgła-
 szać pod numerami telefonów:

SUW Płocka 46 811 16 44,
 602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
 662 294 742

Oczyszczalnia Ścieków
 662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

**Zgłaszanie awarii sieci
 oświetlenia ulicznego**
 698-088-755, 606-663-186

Szpital
 46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
 46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
 22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,
 baza w Sochaczewie
 46 862-55-12

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
 888-766-600

PEC
 46 862-92-00, 604-206-108,

**Muzeum Ziemi
 Sochaczewskiej
 i Pola Bitwy nad Bzurą**
 46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81,
 46 863-14-82

Nadszedł czas na urząd

Nie bez przyczyny sochaczewski Urząd Miejski nie trafia na pocztówki. Próżno też szukać w internecie ładnych zdjęć budynku przy 1 Maja 16, bo nawet najlepszy fotografik nie wydobędzie piękna z obiektu, który wygląda tak, jak wygląda. Ale to ma się wkrótce zmienić.

Daniel Wachowski

Remont urzędu miasta, jego nadbudowa o czwarte piętro i szereg prac związanych z dostosowaniem do potrzeb niepełnosprawnych, takich jak montaż windy, podjazdu czy przygotowanie toalet dla osób na wózkach trwa z przerwami od kilkunastu lat. Etapami, nie przerywając codziennej pracy urzędników, udało się przebudować wszystkie kondygnacje, wymienić okna, sieć elektryczną i centralne ogrzewanie. Na parterze powstała piękna sala ślubów i przestronne Biuro Obsługi Klienta. I choć urząd wewnątrz nie odbiega wyglądem i funkcjonalnością od swych odpowiedników w sąsiednich miastach, to z zewnątrz, delikatnie mówiąc, jest mało estetyczny. Jak bardzo odstaje od reszty obiektów przy 1 Maja widać na pierwszy rzut oka, a kontrast jeszcze się powiększył, gdy przebudowano i nadbudowano kramnice, potem elewację zyskał dom Kobka, a obok UM stanął nowoczesny budynek biurowo-usługowy.

Najpierw szkoły i kultura

Przez lata samorząd inwestował miliony w termomodernizację szkół, przedszkoli, budynków kultury i sportu, ale najwyraźniej nadszedł wreszcie czas na urząd miejski. Pierwszy krok to projekt. W tym roku radni odłożyli w budżecie 30 tys. zł za opraco-



FOT. WIZUALIZACJA BUDYNKU UM

wanie stosownej dokumentacji i już wiadomo, że wykona ją Studio Kosztorysowo-Projektowe z miejscowości Przysetnica.

- Moi poprzednicy w ratuszu zadbali o ocieplenie kilku szkół i przedszkoli, a my kontynuujemy to, co zaczęli. Choćby na zadanie pod nazwą „Oszczędność energii w budynkach użyteczności publicznej” pozyskaliśmy ponad 4 mln dofinansowania. Objęliśmy tym projektem przedszkola nr 1, 3, 4 i 6, szkoły podstawowe nr 4, 6 i 7 oraz halę sportową przy ul. Kusocińskiego - przypomina burmistrz Piotr Osiecki.

Obiekty ocieplano, wymieniano centralne ogrzewanie, montowano energooszczędne oświetlenie. Tylko w 2013 roku, za 790 tys. zł, wymieniono c.o. w



szkołach podstawowych nr 4 i 7, a dodatkowo 236 tys. zł wydano na termomodernizację muzeum ziemi sochaczewskiej.

- Następnym dużym projektem pozwalającym na oszczędzanie energii cieplnej i elektrycznej objęliśmy trzy gmachy w Chodakowie i Boryszewie. Termomodernizacja samego SCK w Boryszewie pochłonęła 2 mln zł. Do tego doszła siedziba SCK w Chodakowie za 1,6

mln oraz generalny remont hali sportowej przy ul. Chopina za 2,7 mln - wlicza burmistrz.

Zegar i iluminacja

Teraz czas na UM, ale nie tylko, bo samorząd chce złożyć jeden wniosek o unijną dotację obejmujący także salę gimnastyczną, łącznik i skrzydło administracyjno-szatniowe przy Szkole Podstawowej nr 7 oraz małą salę gimnastyczną przy Szkole

Podstawowej nr 1. Wszystkie budynki mają przejść gruntowaną termomodernizację, a dodatkowo w Szkole Podstawowej nr 7 planowane jest zastosowanie odnawialnych źródeł energii.

Na remont elewacji UM złoży się m.in. docieplenie ścian, demontaż krat i montaż antywłamaniowych okien na parterze, remont balkonów i balustrad, montaż nowych parapetów, zegara na szczycie budynku oraz oświetlenia elewacji.

- Mamy już audyty energetyczne, trwają prace nad studium wykonalności i samym wnioskiem o dotację. Z kompletem materiałów będziemy gotowi pod koniec wakacji - dodaje Piotr Osiecki.

ŚDS przejdzie na gaz

Warto odnotować, że w 2021 roku termomodernizacji poddany zostanie również Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Zamkowej. Przy udziale środków unijnych w ŚDS ma być przeprowadzona wymiana urządzeń grzewczych całej wewnętrznej instalacji c.o. oraz docieplenie ścian, wymiana okien i drzwi. Budynek zacznie ogrzewać kocioł na gaz ziemny. Wstępnie oszacowano, że roboty pochłoną 765 tys. zł, jednak w 80 procentach koszty pokryje, przyznana już miastu, dotacja w wysokości 553 tys. zł.

KONDOLENCJE

Teresie Michałowskiej

dyrektorowi
 Dziennego Domu Pomocy Społecznej
 z powodu śmierci

MAMY

słowa otuchy i wsparcia
 w tych trudnych chwilach
 przekazuje

Burmistrz Sochaczewa
 Piotr Osiecki
 wraz z pracownikami urzędu

Pani Teresie Michałowskiej

głębokie wyrazy współczucia
 i słowa wsparcia po stracie



Mamy

składają
 dyrektorzy i pracownicy placówek pomocy
 społecznej w Sochaczewie

PODZIĘKOWANIA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali wiele serca,
 duchowego wsparcia, współczucia
 i życzliwości
 oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii
 pogrzebowej

ŚP. KAZIMIERY ZARZYŃSKIEJ

serdeczne podziękowania składa
 Teresa Michałowska wraz z rodziną.

Ze zbiorników do parków

Gdy media regularnie donoszą o zmieniającym się klimacie, suszy w skierniewickich kranach, oszczędzanie wody przestaje być modne. Staje się koniecznością. Samorząd miasta, przy wsparciu posła Macieja Małeckiego, od ubiegłego roku prowadzi wart 14 mln zł trzyletni projekt, który ma zatrzymać deszcz i wykorzystać go do podlewania parków oraz mycia ulic, a jednym z celów jest budowa zbiorników retencyjnych o łącznej pojemności ponad 900 m sześciennych.

Daniel Wachowski

W tej chwili w Chodakowie, na zlecenie ratusza, ekipy firmy Trakt układają kanalizację deszczową w czterech ulicach, budują zbiornik retencyjny, a lada dzień zabiorą się za odwodnienie i przebudowę ulic Wiskozowej, Chemicznej i Włókienniczej. Prace prowadzone są w ramach projektu dofinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zbiornik retencyjny powstaje przy ul. Parkowej i odbierze wody opadowe i roztopowe z kanalizacji deszczowej w ulicach Ogrodowej, Topolowej, Parkowej i Grunwaldzkiej. Ma mieć pojemność 578 m³ i wymiary 25 x 7,5 m. Głębokość konstrukcji będzie zmienna od 3,8 m do 5,4 m.

Kończą budowę zbiornika

- Prace idą zgodnie z harmonogramem. Budowlańcy mają już za sobą m.in. przygotowanie wykopów pod zbiornik, wylali płytę denną zbiornika, postawili niemal wszystkie ściany. W kolejnym etapie ułożą płyty stropowe, zamontują włązy oraz stopnie, by do zbiornika można było zejść np. w czasie prac konserwacyjnych. Na koniec zaizolują ściany całej konstrukcji. Po przyłączeniu do kanalizacji deszczowej i zasypaniu wykopów instalacja będzie gotowa do użytku – mówi z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Całość prac wykonywana jest w ramach zadania pod nazwą „Rozwój systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Sochaczew”, na które ratusz pozyskał wielomilionową dotację z NFOŚiGW. Zabiegał o to poseł ziemi sochaczewskiej, minister Maciej Małecki.

Kilometr deszczówki

Kolejnym komponentem tego projektu, wdrażanym w 2021 roku, będzie budowa sieci deszczowej oraz zbiornika retencyjnego



Postęp prac przy budowie zbiornika w Chodakowie jest imponujący

nego w rejonie ulicy Płockiej i Łowickiej. Do ułożenia będzie ponad kilometr sieci. Zebrana z tego obszaru woda trafi do zbiornika powstałego na terenie stacji uzdatniania wody przy ul. Płockiej. Ma on mieć pojemność 334 m³, i być połączony z kanałem deszczowym odprowadzającym nadmiar wody do Bzury.

- Przyjeliśmy, że woda z chodakowskiego zbiornika posłuży do mycia ulic oraz podlewania prawie 38 tys. m² obszarów zielonych w tej dzielnicy, w tym parku, terenów rekreacyjnych nad Utratą i co najmniej pięćdziesięciu donic z kwiatami. Z kolei woda ze zbiornika przy Płockiej pomoże w utrzymaniu zieleni rosnącej w parku przy ul. Traugutta, parku przy szkole muzycznej, żywej kurtyny przy ul. Olimpijskiej oraz posłuży do podlewania kwiatów rosnących w ponad pięćdziesięciu donicach w centrum miasta – dodaje wiceburmistrz.

Remont do granic miasta

Wprowadzie na deszczówkę samorząd już zdobył dofinansowanie z NFOŚiGW (ma pokryć do 80 proc. kosztów), ale burmistrz liczy na jeszcze jedną dotację – na przebudowę samej uli-



W ramach projektu nową nawierzchnię asfaltową i chodnik zyska ulica Topolowa

cy Płockiej, gdzie zaplanowano wymianę nawierzchni, budowę ścieżki rowerowej i chodników po obydwu stronach jezdni.

- Do najbliższej edycji rządowego Funduszu Dróg Samorządowych zgłosimy kompleksowy remont ulicy Płockiej, jej miejskiego, około 400-metrowego odcinka sięgającego do ulicy Chełmońskiego. Trwa właśnie aktualizacja kosztorysów i projektu technicznego robót. Na wnioski wojewoda czeka do 10 sierpnia, mamy zatem jeszcze trochę czasu – informuje burmistrz Piotr Osiecki.

Ścieżka przy Płockiej i Łowickiej

W najnowszej edycji Funduszu Dróg Samorządowych do podziału między mazowieckie samorządy będzie ponad 190 mln zł. Jak czytamy w ogłoszeniu, modernizacja drogi wspar-

ta dotacją rządową musi się rozpocząć w 2021 roku. Wojewodzie trzeba przedstawić pełną dokumentację techniczną i projektową, w tym kosztorysy oraz pozwolenie na budowę. Miasta i gminy mogą zgłosić po jednym zadaniu, powiaty po dwa. Kwota dofinansowania ma sięgać od 50 do 80 procent wartości zadania.

- Chcemy przebudować skrzyżowanie Płockiej i Łowickiej, na którym pojawią się wysiępki dla pieszych i nowa sygnalizacja świetlna. Na 150 metrowym odcinku ulicy Łowickiej, sięgającym do ulic Rolniczej i Lubiejewskiej, planujemy wymianę asfaltu i wyznaczenie ścieżki dla rowerów. Skrzyżowanie wymaga przebudowy ze względów bezpieczeństwa, ponieważ pojawią się na nim rowerzyści – dodaje burmistrz.



Rozpoczęli budowę widowni

Postępują prace przy budowie amfiteatru. Od kilku tygodni widać już pełen kształt nowo powstającego obiektu.

Aktualnie ekipy budowlane rozpoczęły przygotowania miejsc pod montaż siedzisk na widowni. Jednocześnie z miejsc siedzących ma tam korzystać ok. 900 osób. Jak mówi kierownik

budowy z firmy SochBud, Artur Konarski, w sierpniu przeprowadzone zostaną roboty związane z zalewaniem szalunku w centralnej części budynku i ukończony będzie strop na scenę amfiteatru. To po dachu tej konstrukcji poprowadzona zostanie ścieżka spacerowa biegnąca od ulicy Traugutta w dół, w kierunku bulwarów nad Bzurą.

Kończą trzeci etap

Ku końcowi mają się prace na powiatowej ulicy Trojanowskiej, leżącej w granicach miasta.

Zgodnie z założeniami ekipy firmy Strabag wylały asfalt, ułożyły jednostronny ciąg pieszo-rowerowy, nie zapomniali o budowie odwodnienia i zlikwidowaniu kolizji z siecią gazową, wodociagową i teletechniczną. Trojanowska przechodzi gruntowną przebudowę w trzech etapach. Pierwszy

był odcinek od skrzyżowania z aleją 600-lecia do ulicy Łąkowej, drugi od Łąkowej do ulicy Przyłasek, a obecny trzeci etap obejmuje blisko 700 metrowy fragment od cmentarza komunalnego do granic miasta z gminą Sochaczew. Prace finansuje Fundusz Dróg Samorządowych i starostwo powiatowe. Dokłada się do nich także samorząd miejski, który w swym budżecie wydzielił na ten cel 577,5 tys. zł.



OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Zgłoszenia o bezdomnych zwierzętach błąkających się na terenie miasta

a także potrzebie udzielenia pomocy zwierzętom uczestniczącym w wypadkach (ranne, padłe)

należy przekazywać do Urzędu Miejskiego pod numer

(46) 862-22-35 wew. 526

Poza godzinami pracy urzędu należy dzwonić pod całodobowy numer interwencyjny miasta

(46) 862-36-82

Osoba zgłaszająca powinna podać, gdzie przebywa zwierzę oraz swoje dane i numer telefonu kontaktowego, gdyż ratusz nie przyjmuje zgłoszeń anonimowych

Zabiorą i unieszkodliwią

Wkrótce dowiemy się, która firma zajmie się demontażem płyt eternitowych z prywatnych domów, garaży, przybudówek i komórek, ich transportem oraz zgodną z prawem utylizacją. Wykonawca tego zadania wyłoniony zostanie w drodze ogłoszonego właśnie przetargu. Przypomnijmy, że na początku maja ratusz zakończył zbieranie wniosków od osób zainteresowanych bezpłatnym pozbyciem się z posesji płyt zawierających azbest. Skompletowaniem listy chętnych na 2020 rok zajął się Wydział Ochrony Środowiska UM. Zgodnie z zasadami programu, tam gdzie właściciele domów prywatnych sami poradzili sobie ze zdjęciem eternitu, ratusz i WFOŚiGW pokryją koszty zabrania płyt z podwórka, ich transportu i bezpiecznej utylizacji. Na posesjach, gdzie azbestowe płyty nadal leżą na dachach, ich usunięciem zajmie się specjalistyczna firma wyłoniona przez ratusz w przetargu. Potem płyty zabierze i unieszkodliwi.

Dodajmy, że lista rodzin zainteresowanych pozbyciem się eternitu jest tworzona na bieżąco, zatem zainteresowani udziałem w akcji w 2021 roku proszeni są o kontakt telefoniczny z Wydziałem Ochrony Środowiska UM (tel. 46 862-22-35 wew. 337 lub 397).

Naprawili bez kopania

ZWiK Sochaczew przeprowadził bez wykopową renowację kanałów kanalizacji sanitarnej. Z uwagi na położenie kanałów oraz głębokość dochodzącą do 5,5 metra, zdecydowano o wykonaniu naprawy najbardziej awaryjnych odcinków sieci sanitarnej zlokalizowanej na odcinku pomiędzy ul. Żeromskiego i Staszica, przy kotłowni miejskiej, oraz wzdłuż bloku al. 600-lecia 72, 72A metodą bezwykopową.

Bezwykopowa renowacja kanałów sanitarnych odbywała się bez naruszenia struktury nawierzchni, poprzez włożenie do wnętrza kanału specjalnej wykładziny z włókna szklanego nasyconej żywicą poliestrową i utwardzanej promieniami ultrafioletowymi. Zakres prac obejmował renowację kanalizacji sanitarnej o długości 265 metrów. Po założeniu rękawów poprawi się przede wszystkim szczelność kolektorów, wzmocniona zostanie ich konstrukcja a kanał zyska lepsze parametry hydrauliczne.

Wykonawcą robót była firma Terkan Sp. z o.o., która dysponuje specjalistycznym sprzętem umożliwiającym wykonanie renowacji kanałów metodą bezwykopową.



Kto tutaj zawinił?

Wszystkie służby mające w swym zakresie zadań troskę o środowisko postawiono na nogi, gdy w Bzurze, na wysokości kładki przy obwodnicy, zauważono oleiste plamy. Świadczyli alarmowali, że z nurtem rzeki płynie substancja ropopochodna i można wyczuć jej wyraźny zapach. W sprawie zostało wszczęte śledztwo.

14 lipca po południu na sygnał o substancji ropopochodnej płynącej po powierzchni wody natychmiast zareagowała policja, strażacy, Wydział Ochrony Środowiska UM, swoich pracowników na miejsce skierował również Zakład Wodociągów i Kanalizacji. O zdarzeniu powiadomiony został Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Do pracy ruszyli strażacy, którzy wraz z pracownikami UM i ZWiK szybko ustalili, że zanieczyszczenie trafia do Bzury jej dopływem, rzeką Pisią, z kolei do Pisi substancja dostaje się z kolektora burzowego w rejonie mostu przy ul. 15 Sierpnia. Straż sprowadziła na miejsce belki słomy, by jak najmniej zanieczyszczeń trafiło do rzeki.

Do pomocy wezwano Specjalistyczną Sekcję Ratowniczą Chemiczną z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Płocku oraz zastępy z łodziami z OSP z Paprotni, Śladowie i Młodzieszynie. Specjaliści z Płocka utworzyli na Pisi dwie zapory, dodatkowo próbowali zneutralizować skażenie, a ZWiK sprowadził samochód asenizacyjny do odpompowania zanieczyszczeń ropopochodnych z kanalizacji deszczowej. W wyniku dokonanego przeglądu kanalizacji deszczowej ustalono, że substancje ropopochodne od-



pływają kanalizacją deszczową, zlokalizowaną na jednej ze stacji paliw przy ul. 15 sierpnia do kolektora deszczowego, biegnącego wzdłuż tej ulicy a następnie wylotem do rzeki Pisi. Ponieważ z kanalizacji stacji paliw wydobywał się wyraźny zapach paliwa, wylot z niej do kanału głównego zaczopowano. Pracownicy ZWiK pobrali kilka próbek wody do badania. Natychmiast też zamknięto – do odwołania - kąpielisko przy plaży miejskiej. Akcja trwała do zmroku.

Następnego dnia rano służby wróciły na miejsce i ustaliły, że przez noc nie doszło do kolejnych wycieków. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska pobrał próby wody z rzeki Pisi oraz wody opadowe, odpływające wylotem do rzeki. Straż ponownie zabrała się za neutralizację resztek substancji w Pisi i Bzurze, a ZWiK za monitoring sieci – zarówno deszczowej jak i sanitarnej. Do kanałów wpuszczono urządzenie z kamerą, by upewnić się, że

zbudowano je zgodnie z projektem i nikt nie przyłączył się do nich nielegalnie. Drugi test wykonano poprzez tzw. zadymianie kanałów. Gdyby kanalizacja deszczowa lub sanitarna były połączone z jakimś kanałem zbudowanym „na lewo”, dym wskazałby to miejsce. Ani kamera, ani zadymianie nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Potwierdzono jedynie, że oleista substancja znajduje się w kanale deszczowym w rejonie myjni i stacji paliw przy 15. Sierpnia. Reszta sieci była czysta.

Przez dwa dni na miejscu swoje działania prowadzili przedstawiciele straży pożarnej, Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, policji oraz prokuratury. Ta ostatnia nie chce niczego przesądzać i zapewnia, że śledczy ustalają dokładny przebieg zdarzeń.

- Za wcześniej jeszcze, żeby mówić czy w tej sprawie zostaną postawione komuś zarzuty. Na tym etapie wszystko wskazuje na to, że do wycieku doszło w wyniku awarii – powiedziała nam szefowa sochaczewskiej prokuratury Małgorzata Borek.

A co z kąpieliskiem? W minioną środę pobrano do badania próbki wody. Wyniki okazały się na tyle dobre, że w sobotę kąpielisko zostało ponownie otwarte.

daw&seb

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr VI/39/19 z dnia 26.03.2019r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	1386/4	PL10/00011804/0	0,0915	ul. Katowa	Działka niezabudowana	Brak planu/decyzja nr 4.2018 GPA.6730.83.2017	1 000,00zł	5 000,00zł	70 000,00zł
2.	1386/5	PL10/00011804/0	0,0862	ul. Kątowa	Działka niezabudowana	Brak planu/decyzja nr 5.2018 GPA.6730.84.2017	1 000,00zł	5 000,00zł	66 000,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3.09.2020r. o godz. 11.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 31.08.2020r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank Spółdzielczy w Sochaczewie nr 51 9283 0006 0043 0197 2000 0100. Wadium ulega przepadkowi gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyła się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasta Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Pamiętaj o karcie

W lipcu niewiele osób myśli o nowym roku szkolnym, warto jednak wcześniej zadbać o darmowe przejazdy autobusami ZKM. Mogą z nich korzystać przedszkolaki, uczniowie oraz studenci do 24 roku życia, którzy są posiadaczami Sochaczewskiej Karty Mieszkańca (SKM).

Agnieszka Poryszewska

Program darmowych przejazdów obejmuje wszystkich uczących się posiadaczy aktualnej SKM. Nie ma znaczenia, czy uczeń chodzi do szkoły publicznej czy prywatnej, prowadzonej przez ratusz czy starostwo. Ważne, by był mieszkańcem Sochaczewa.

Aby korzystać z profitów SKM, należy ją jednak corocznie przedłużać. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób mających od września 2018 roku prawo do darmowych przejazdów komunikacją miejską. Przypominamy o tym rodzicom, by na początku września dziecko nie wróciło do domu z mandatem za jazdę na gapę.

Do otrzymania karty, lub przedłużenia jej na kolejne dwanaście miesięcy, uprawniona jest każda osoba, która rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych i deklaruje w swoim zeznaniu podatkowym, że miejscem jej zamieszkania jest Sochaczew. Należy to potwierdzić kopią pierwszej strony ostatniego zeznania podatkowego PIT. Osoby rozliczające się przez internet dołączają do wniosku pierwszą stronę PIT wraz z wydrukowanym Urzędowym Poświadczeniem Od-



bioru. Kolejną możliwością dołączenia do wniosku zaświadczenia wydane go przez Urząd Skarbowy o złożeniu zeznania za poprzedni rok, lub niezłożeniu zeznania ze względu na nieosiągnięcie dochodu. Każdy z tych dokumentów musi zawierać precyzyjną informację, że osoba starająca się o kartę lub jej przedłużenie zamieszkuje na terenie Sochaczewa.

Punkt obsługi, odpowiedzialnego za SKM Wydziału Polityki Społecznej znajduje się na parterze ratusza. Tam też można do-

pełnić niezbędnych formalności. Karty wydawane (i przedłużane) są tylko tym osobom, które terminowo płacą podatki lokalne, nie mają opóźnień w opłacie śmieciowej czy za wieczyste użytkowanie miejskiego gruntu. Wydział za każdym razem sprawdza, czy wnioskodawca nie zalega z tego rodzaju opłatami.

Osoby, które chcą upewnić się, czy ich karta jest nadal ważna, mogą zrobić to bez wychodzenia z domu. Wystarczy wejść na stronę sochaczew.informica.pl, wpisać należy tam nu-

mer PESEL oraz numer karty (składa się ona z sześciu cyfr zaczynających się od 0 i umieszczony jest przy kodzie kreskowym).

Przypominamy, że katalog ulg dla posiadaczy SKM jest o wiele szerszy. Oprócz darmowych przejazdów jest to 15% zniżki na zakup normalnego lub karnetu uprawniającego do korzystania z oferty własnej Sochaczewskiego Centrum Kultury, 20% zniżki od obowiązującej ceny na ofertę własną Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, 15% zniżki od obowiązujących cen na zakup normalnych biletów jednorazowych do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, 15% zniżki w opłacie jednorazowej za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania (z wyłączeniem opłat abonamentowych typu „M”), pierwszeństwo w przyjęciu ich dzieci do żłobka, przedszkoli i szkół prowadzonych przez miasto Sochaczew z uwzględnieniem odrębnych przepisów

Zachęcamy do składania wniosków o przedłużanie prawa do ulg z odpowiednim wyprzedzeniem. Warto być zapobiegliwym i zadbać o darmowe przejazdy już dziś.

Kolejna akcja szczepień

Wzorem poprzednich lat, także w tym roku, odbędzie się finansowana przez ratusz akcja szczepienia seniorów przeciwko grypie. Miasto zakupi i udostępni mieszkańcom mającym 60 lat i więcej 500 dawek szczepionki. Akcja wydawania szczepionek ruszy 21 września. O tym, gdzie i kto będzie mógł odebrać szczepionkę - poinformujemy po rozstrzygnięciu przetargu.

Awanse

Wakacje to czas, gdy nauczyciele przystępują do egzaminów zawodowych, mają szansę awansować np. na stopień nauczyciela mianowanego. W tym roku do takiego egzaminu przystąpi pięć osób, które pracują w miejskich placówkach edukacyjnych oraz udokumentowały odpowiedni staż pracy i sukcesy pedagogiczne. Stosowne wnioski o przeprowadzenie egzaminu złożyły nauczycielki wychowania przedszkolnego, języka angielskiego, wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej zatrudnione w Miejskim Przedszkolu nr 6 oraz Szkołach Podstawowych nr 1, 3 i 4. Jeśli zaliczą egzamin pozytywnie, po wakacjach złożą ślubowanie i otrzymają akty mianowania. Burmistrz powołał pięć komisji, w których zasiądą m.in. dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego, przedstawiciele kuratora oświaty i eksperci z listy Ministerstwa Edukacji.

Zofia Miszczak zrezygnowała

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 7 Zofia Miszczak, powołana trzy lata temu na pięcioletnią kadencję, złożyła rezygnację z zajmowanego stanowiska z dniem 31 sierpnia br. Burmistrz przychylił się do jej wniosku i zdecydował, że od 1 września pełnienie obowiązków dyrektora przedszkola powierzy Katarzynie Grzegorek. Zadania te ma wypełniać do czasu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora, jednak nie dłużej niż do końca sierpnia 2021 roku.



Czekają na słupy

Firma Inst-el odpowiedzialna za budowę nowego oświetlenia w przebudowywanej w tej chwili ulicy 15 Sierpnia zwróciła się do ratusza o dodatkowy czas na dokończenie zleconych jej prac. Jak zapewnia, sieć kablowa została już ułożona, lecz przedłuża się dostawa słupów zamówionych u producenta. Burmistrz przychylił się do jej wniosku i wyraził zgodę na instalację słupów najpóźniej do 10 września.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLVIII/444/09 z dnia 27.10.2009r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	3641/6	PL10/00024483/7	0,0988	ul. Polna	Działka niezabudowana	Brak planu/decyzja nr 40.2018 GPA.6730.48.2018	1 000,00zł	5 000,00zł	72 000,00zł
2.	3641/7	PL10/00024483/7	0,2530	ul. Polna	Działka niezabudowana	Brak planu/decyzja nr 41.2018 GPA.6730.49.2018	2 000,00zł	10 000,00zł	155 000,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17.09.2020r. o godz.11.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 14.09.2020r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank Spółdzielczy w Sochaczewie nr 51 9283 0006 0043 0197 2000 0100. Wadium ulega przepadkowi gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasta Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Wyjątkowa i trudna kadencja

Piąta kadencja Rady Miejskiej przypadła na okres zdobywania środków z perspektywy unijnej lat 2007-2013. Nasz samorząd odważnie zaczął sięgać po pieniądze przeznaczone na rozwój regionalny i obszarów miejskich. Pracowite cztery lata zaowocowały m.in. inwestycjami drogowymi, w oświatę i ochronę środowiska. Pracami ówczesnej rady miasta kierowała **Danuta Radzanowska**.

Była pani pierwszą kobietą, która przewodniczyła sochaczewskiej radzie.

Dokładnie. Byłam bardzo szczęśliwa, że powierzono mi tę funkcję. Od lat działałam społecznie i w samorządzie, więc uważałam, że było to ukoronowanie mojej pracy.

Jak ocenia pani czas, kiedy pełniła funkcję przewodniczącej?

Nasza kadencja była jednocześnie i wyjątkowa, i trudna. Podjęliśmy się bardzo wielu zadań, z których musieliśmy się wywiązać. Czuliśmy presję, by przeprowadzić wszystkie przedsięwzięcia oraz inwestycje i nie zawieść naszych wyborców. Dodatkowo na jej przebiegu zaważyły też stosunki interpersonalne wśród radnych. Zawsze powtarzam, że jestem człowiekiem „Solidarności” (Danuta Radzanowska jest od 1992 roku jest przewodniczącą sochaczewskiego oddziału NSZZ „Solidarność” - przyp. red.). Uważam, że każdy, niezależnie od przynależności politycznej, powinien mieć możliwość wypowiedzenia się. Przyznaję jednak, że byłam czasem zbyt pobłażliwa i szło to za daleko. Sesje przeciągały się, co było wyczerpujące dla radnych, jak i urzędników, którzy musieli brać w nich udział.

Konflikty i tarcia pojawiły się od razu?

Nie, na początku działaliśmy zgodnie. Relacje między nami były poprawne. Jednak już w połowie kadencji niektórzy rozpoczęli prowadzenie kampanii wyborczej. Pojawiły się polityczne podziały. Pewnie gdyby sporów było mniej, udało by nam się zrobić jeszcze więcej. Pamiętam, że ta sytuacja była dla mnie bardzo trudna. Teraz, po latach, pamiętam jed-



Rok 2010 był Rokiem Chopinowskim. Z tej okazji Sochaczew odwiedził Adam Struzik. W czasie sesji rady miasta, wspólnie z Danutą Radzanowską, pokroił okolicznościowy tort

nak głównie dobre rzeczy, bo tych było zdecydowanie więcej. Cieszę się, że jako radni mogliśmy zapisać się w historii Sochaczewa.

Które z zadań uważa pani za najważniejsze?

Jednym z nich było z pewnością skanalizowanie Sochaczewa. Unia Europejska wymagała objęcia miasta siecią sanitarną. Dzięki pracownikom ratusza, którzy dołożyli wszelkich starań, by nasz wniosek o dofinansowanie został zaakceptowany, zdobyliśmy ponad 50 mln dotacji. Dzięki decyzjom ówczesnych radnych w kolejnych latach powstało 90 km kanalizacji, a dostęp do niej zyskało ponad 11 tysięcy osób. Najważniejsze odcinki ułożono w centrum miasta, Rozlazłowie, Karwowie, w Chodakowie i na Wypalenisku. Wcześniej za ponad 6 mln zł trzeba było rozbudować i nowocześnieć oczyszczalnię ścieków. To był skok cywilizacyjny.

W tamtym czasie temat ten wzbudzał wiele emocji. Ludzie bali się drastycznych podwyżek cen wody i ścieków.

Wiadomo, że każdy radny chciałby podejmować je-



Rok 2007 - uroczyste otwarcie zmodernizowanej oczyszczalni



Rok 2010 - na otwarciu przebudowanej ul. Warszawskiej przyszedł tłumy mieszkańców

dynie takie decyzje, które w żaden sposób nie dotkną mieszkańców. Ta wiązała się z niezadowolaniem części sochaczewian. W tym przypadku jednak, gdybyśmy nie zbudowali kanalizacji, nie dość że płacilibyśmy kary za jej brak, to jeszcze musielibyśmy sami sfinansować inwestycję. Te-

raz widzimy, że zmieniła się ludzka świadomość. Zachowania takie jak spuszczenie ścieków do rzeki czy deszczówki są piętnowane. Kiedyś niby wszystkim to przeszkadzało, ale nikt tego nie zgłaszał.

Piąta kadencja to również czas, w którym zaczęło

zmieniać się centrum Sochaczewa.

Nowy wygląd placu Kościuszki, ulicy Traugutta, Warszawskiej, przemysłowej części targowiska - to były pierwsze kroki do „odświeżenia” miasta. Sporo uwagi poświęciliśmy koncepcjom tego, jak dalej mogłoby się ono zmieniać. Poczuliśmy, że odważnie możemy myśleć o przyszłości. Pojawiały się wizje zagospodarowania podzamcza, terenów nad Bzurą, rewitalizacji zamku. Myśleliśmy o zagospodarowaniu pól czerwonkowskich. Wtedy to wszystko było finansowo poza naszym zasięgiem, ale, jak widać, burmistrz Piotr Osiecki nie poprzestał na projektach. Już niebawem to wszystko stanie się rzeczywistością. Bardzo podoba mi się kierunek, w którym zmierza nasze miasto.

Podobnie jak radni innych kadencji inwestowaliście również w oświatę i sport.

Korzystaliśmy ze słynnego programu budowy boisk, dzięki któremu Sochaczew ma swojego „Orlika” i obiekt z programu „Bliisko boisko”. Wyremontowaliśmy salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 3. Udało się w końcu zabrać dzieci z tzw. małej czwórki na osiedlu Żeromskiego. Budynek ten od początku pomyślany był jako przejściowy, lata mijały a prowidzorka trwała. Dzięki rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 4 o dodatkowe skrzydło pomieścić mogły się w niej również dzieci z najmłodszych klas. Zmodernizowaliśmy również kinoteatr w Chodakowie, w mieście pojawiało się nowe oświetlenie, utwardzaliśmy tłuczniem drogi, sporo uwagi poświęciliśmy sprawom mieszkaniowym.

A te zawsze były tematem trudnym.

Nie ma chyba miasta w Polsce, w którym problem mieszkań by nie istniał. Zmagała się z nim głównie komisja mieszkaniowa. W Sochaczewie pojawił się tzw. bank zamiany mieszkań, a to znaczne wsparcie dla tych, którzy nie radzą sobie z utrzymaniem lokalu i tych, którzy chcą polepszyć sobie warunki. W czasie piątej kadencji udało się też wyremontować budynek komunalny przy ul. Towarowej.

Mija właśnie 30 lat od powstania samorządu terytorialnego. Jak ocenia pani te trzy dekady w Sochaczewie.

Nie potrafię być obiektywna. Jestem sochaczewianką z urodzenia, dzieciństwo spędziłam przy ul. Staszica, którą pokrywały wtedy kocie łby, a dla mnie była najpiękniejsza. Zawsze nasze miasto mi się podobało i patrzyłam na nie z sentymentem, nawet gdy inni zarzucali mu brzydotę. Myślę jednak, że wykonaliśmy prawdziwy skok dziejowy. Cały czas u nas coś się dzieje - i pod kątem wydarzeń kulturalnych, jak i inwestycji. Od miasteczka, które dla ludzi było nijakie, staliśmy się Sochaczewem leżącym w okręgu metropolitalnym Warszawy, miastem przez duże „M”. Jesteśmy miastem z basenem, lodowiskiem, pięknym stadionem. Mamy obwodnicę, doprowadzony gaz sieciowy, przebudowane wszystkie główne drogi, a od 2006 roku, gdy powstała pierwsza ścieżka rowerowa - kilometry tras dla jednoślądów. Nie zmarnowaliśmy tego czasu.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

Trzy dekady samorządu lokalnego (cz.6)

30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się pierwsze lokalne wybory w wolnej Polsce. Dały one początek działalności samorządów w miastach i gminach, umożliwiły mieszkańcom współdecydowanie o sprawach dla nich istotnych, a kilka lat później przyniosły powszechne wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sami mogliśmy decydować, kogo chcielibyśmy posadzić na fotelu burmistrza. Najważniejsze wydarzenia i inwestycje minionego trzydziestolecia przypomina Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Mieszkańcy nazwali go „Orką”

Miejska pływalnia „Orka” była jedną z najszybciej zrealizowanych (jak na tamte czasy) inwestycji miejskich. Jej budowa rozpoczęła się w grudniu 1999 r. a uroczyste otwarcie odbyło się 12 maja 2001 r. W półtora roku powstał trzykondygnacyjny budynek o kubaturze przekraczającej 15 tys. metrów sześciennych, z niekimi basenowymi do pływania sportowego, do rekreacji oraz dla dzieci, z hydromasażami, dwiema zjeżdżalniami, zapleczem sanitarnym oraz administracyjnym.

Sochaczewski basen na długie lata stał się rekreacyjną wizytówką miasta, przyjeżdżali do nas całe grupy turystyczne - dzieci i dorośli, aby zakosztować kąpieli w luksusowych warunkach.

Dzisiaj już nikt nie wyobraża sobie miasta bez pływalni i szerokiej oferty, jaką posiada. Ale 20 lat temu inwestycja za 16 mln zł dla wielu mieszkańców była fanaberią wobec innych potrzeb miasta. Być może ówczesni przeciwnicy budowy basenu zmienili zdanie widząc, jak przez lata jest wykorzystywany.



Siła wolontariatu

Starsi mieszkańcy miasta przez dziesięciolecie robili wiele rzeczy społecznie, to znaczy bez zapłaty, pro publico bono. Kiedyś mówiło się „w czynnie społecznym”. To znane określenie w latach 90. XX w. zastąpiło słowo wolontariat. Dziś jest powszechnie używanym zwrotem na określenie różnorodnych działań pozainstytucjonalnych – sportowych, kulturalnych, edukacyjnych, charytatywnych i wielu innych. Powstało całe spektrum organizacji pozarządowych, nazywanych również trzecim sektorem, pożytkiem publicznym, czy z angielska NGO.

Ramy dla wolontariatu stworzyła ustawa z kwietnia 2003 r. o pożytku publicznym i wolontariacie. Wskazała ona rozwiązanie legislacyjne i dała organizacjom możliwość korzystania ze środków publicznych. Jednym z ważnych zapisów jest powierzanie przez państwo czy samorządy zadań do realizacji, na które NGO otrzymują dotacje. Odbywa się to w drodze konkursów.

W Sochaczewie działa ponad 80 stowarzyszeń i fundacji, wiele z nich bierze udział w ogłaszanych przez miasto konkursach w zakresie sportu, rekreacji, pomocy społecznej, kultury, wydarzeń patriotycznych. Między innymi za pieniądze uzyskane od miasta organizacje mogą realizować różnorodne przedsięwzięcia, np. działają ogniska wychowawcze TPD dla dzieci z niezamożnych lub niewydolnych wychowawczo rodzin, co roku odbywa się ogólnopolski Bieg Cichociemnych, Bieg Papieski, historyczny festyn „Zawisza Czarny nad Bzurą”, festiwale i koncerty muzyczne, imprezy senioralne oraz dziesiątki innych wydarzeń.

Dzisiaj już nikt nie wyobraża sobie lokalnej społeczności bez wolontariatu, także dlatego, że zadania realizowane przez NGO wymagałyby uruchomienia całej urzędniczej maszyny, przetargów, wykwalifikowanych w różnych dziedzinach pracowników. Organizacje robią to za nieduże pieniądze, angażując aktywność swoich członków, a jednocześnie zapewniając mieszkańcom ciekawe propozycje spędzania czasu wolnego, edukacji czy udziału w wydarzeniach sportowych.

Młodzież zaangażowana w wolontariat ma nawet swój ogólnopolski konkurs „Ośmiu Wspaniałych”, którego eliminacje powiatowe odbywają się w naszym mieście. Dzięki pasjonatom odbywa się w Sochaczewie „Motoserce”, funkcjonuje sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w Internecie trwają zbiórki funduszy na różne ważne cele. Jednym słowem – wolontariat to wielka siła, bez której nasze życie byłoby o wiele uboższe.



Ludzie 30-lecia: Burzyński nie do podrobienia

Właśnie mija sześć lat od śmierci naszego redakcyjnego kolegi Sławka Burzyńskiego. Bez wątpienia zasługuje na to, aby znaleźć się w rubryce „Ludzie 30-lecia”.

Urodził się w 1954 r. Ukończył Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Był satyrykiem, dziennikarzem, felietonistą, malarzem, autorem plakatów. Debiutował w „Szpilkach” pod koniec lat 80. Współpracował z „Gazetą Wyborczą”, nowym „Po prostu” a także z innymi pismami.

Na początku lat 90., związany z radiem Fama, prasą lokalną i regionalną, ostatecznie „osiadł” w tygodniku „Ziemia Sochaczewska”. Był redaktorem graficznym, dziennikarzem i felietonistą „Ziemi”, autorem niezwykle popularnej „Strony Burzyńskiej”, na której obok humorystycznych tekstów zamieszczał swoje rysunki i karykatury znanych mieszkańców miasta i powiatu.

W 2010 roku, z okazji 20. rocznicy pierwszych wolnych wyborów samorządowych, przygotował i zaaranżował okolicznościową wystawę „20 lat razem”. Był inicjatorem Ogólnopolskiego Konkursu Rysunku Satyrycznego „Sochaczewska Kość”, który cieszył się zainteresowaniem najwybitniejszych polskich rysowników, a w roku



2000 był imprezą towarzyszącą Międzynarodowemu Konkursowi Chopinowskiemu.

Sławomir Burzyński to laureat wielu nagród, m.in. legnickiego Satyrykonu. Swoje prace prezentował na wystawach indywidualnych w Toruniu, Sochaczewie, Pabianicach, Łowiczu, w

stołecznej galerii BIELANY. Jego prace kilkakrotnie można było oglądać w Muzeum Karykatury w Warszawie. Brał udział w zbiorowych wystawach rysunku we Włoszech, Belgii, Niemczech, Słowacji, Rosji, USA. W Sochaczewie szczególnym powodzeniem cieszyły się właśnie wystawy karykatur autorstwa Sławka Burzyńskiego. Rok po jego śmierci, na 25-lecie samorządu, taką ekspozycję przygotowała Miejska Biblioteka Publiczna.

Zmarł po ciężkiej chorobie 27 lipca 2014 r. w wieku 60 lat. Ostatnią stroną gazety, zwaną „Burzyńską”, nadal trudno zastąpić.

Fotografie na płótnie

Przez cały lipiec i sierpień w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie można oglądać wystawę „Harmonia środka – fraktale”. Post fotografia. Wydruk na płótnie. Autorem wystawy jest Andrzej Rosłaniec.

Autor w Sochaczewie spędził dzieciństwo i część swojej młodości, uczył się w Liceum Ogólnokształcącym im. Fryderyka Chopina. Po studiach na Wydziale Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego pozostał

w Krakowie, gdzie mieszka do dzisiaj. Fotografia to jego hobby od „zawsze”. Obecnie oprócz fotografii tradycyjnej eksperymentuje z fotografią cyfrową. Miał już kilka wystaw min. w Krakowie, Łodzi i sochaczewskim muzeum.

MBP prezentuje cykl jego fotografii wykonanych w 2014 roku podczas podróży po Chinach, kraju przytłaczającym mnogością wrażeń, w którym łatwo ulec fascynacji liczącą kilka tysięcy lat kulturą, historią i tradycją.

Obchody inne niż zwykle

W tym roku również będziemy wspominać rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.

Obchody będą miały odmienną, naukową formę. W sobotę 1 sierpnia Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaprasza wszystkich zainteresowanych na wykłady pracowników poświęcone zarówno tematyce samego powstania, jak i ostatnim znaleziskom, istotnie

związanych z wydarzeniami sprzed 76 lat. O godz. 16:00 Michał Górny opowie „O bronii Powstańców Warszawskich - wykład i prezentacja”. Pół godziny później Mariusz Samborski wygłosi wykład „Tablice gubernatora dystryktu warszawskiego GG odkryte w Sochaczewie”.

Po muzealnym spotkaniu z historią zapraszamy na plac Kościuszki. Więcej na ten temat na stronie 16.

(ap)

OGŁOSZENIE

W związku z realizacją zadania

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

współfinansowanego przez Burmistrza Miasta Sochaczew w ramach zadań z zakresu Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii zapraszamy

wszystkich mieszkańców Sochaczewa, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, zmagają się z problemami i szukają pomocy w ich rozwiązywaniu do skorzystania z bezpłatnych konsultacji i porad m.in. psychologicznych i terapeutycznych.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny („PIK”) mieści się w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sochaczewie. W „PIK” realizowane są działania dla mieszkańców Sochaczewa z problemem uzależnienia od narkotyków i innych środków psychoaktywnych (dopalaczy) oraz członków rodzin osób uzależnionych.

W Punkcie bezpłatnych porad i konsultacji w ww. sprawach udzielają wykwalifikowani specjaliści:

- ✓ psycholog
- ✓ konsultant ds. przeciwdziałania przemocy

Zapisy osobiste lub telefoniczne pod nr 863-14-81 lub 863-14-82 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

W sprawach nagłych istnieje możliwość skorzystania z porady/konsultacji w najbliższym terminie dyżuru specjalisty. W trakcie dyżuru istnieje możliwość udzielania porad w formie elektronicznej lub telefonicznej.

Harcerskie lato

Wraz z rozpoczęciem wakacji przyszedł czas na tegoroczną Harcerską Akcję Letnią. W tym roku jej organizacja nie była łatwa, ale sochaczewscy harcerze nie poddali się i w dniach od 6 do 19 lipca zorganizowali obóz w swojej stancy w Łąkie.

Na wakacje z hufcem zdecydowało się wyjechać blisko 50 harcerzy i instruktorów. Baza obozowa położona jest na Pojezierzu Kaszubskim, w lesie sosnowo-świerkowym nad jeziorem Wiejskim. Ze względu na sytuację epidemiologiczną wprowadzono szereg obostrzeń, dostosowując się do reżimu sanitarnego, zgodnie z wymaganiami inspekcji sanitarnej dla stacjonarnych obozów pod namiotami.

Mimo początkowych obaw epidemia koronawirusa nie odstraszyła wszystkich i udało się zebrać autokar uczestników. Do sochaczewskiej grupy dołączyło sześcioro wychowanków Domu Dziecka, harcerki z Mławy, a także instruktorzy żeglarsstwa z Zespołu Pilota Chorągwi Mazowieckiej ZHP.

Wśród licznych nakazów i zakazów sanitarnych znalazło się m.in. wykreślenie z programu wszelkich wycieczek i wyjść do obiektów użyteczności publicznej, a także odwiedzin rodziców. Wszystkie zajęcia musiały być prowadzone na miejscu, czyli poza skupiskami ludzkimi, jednocześnie w taki sposób, aby każda z grup realizowała swoje zajęcia w wyznaczonych strefach aktywności. Program obozu został przygotowany w sposób modułowy i każdego dnia poruszano inny temat. Pakiet gier i zabaw edukacyjnych łączył wiedzę pedagogiczną ze specyfiką działalności harcerskiej. Były zajęcia z pionierki, terenoznawstwa, ekologii, pierwszej pomocy i aktywne zajęcia na wodzie. Nie brakowało też wyzwań artystycznych i muzycznych, a także sprzyjających dobrej kondycji fizycznej i zdrowiu. Częste mycie rąk i ich dezynfekcja, przestrzeganie dystansu czy noszenie maseczek stały się codziennością. Rano i wieczorem uczestnicy i kadra obozu mieli mierzoną temperaturę ciała.

Równocześnie z obozem harcerskim trwał obóz żeglarski, podczas którego siedmio-



ro śmiałków - harcerzy z Sochaczewa i Mławy - uczyło się podstaw żeglarskich m.in. budowy jachtu, meteorologii, teorii żeglowania, przepisów obowiązujących w żeglarskim oraz bezpieczeństwa i ratownictwa. Doskonali też swoje umiejętności żeglowania na wodzie w różnych warunkach pogodowych.

Tradycją stało się już, że uczestników obozów odwiedza burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki. Tym razem jednak, ze względu na epidemię, wizyta ta miała nieco inny charakter. Przy zachowaniu dystansu, w węższym gronie, rozmawiano o pobycie na obozie w tych nietypowych warunkach. Harce-

rze pochwalili się jednym z zadań, jakim było przygotowanie makiety obozu. O tym, że było harcersko, świadczy chociażby fakt, że w stancy swoje zobowiązanie instruktorów ZHP. Z kolei przyrzeczenie harcerskie złożyła z tej samej drużyny, wkraczając w życie kolejnego pokolenia członków ZHP.

ki harcerskiego przewodnika i wychowawcy, które od ponad stu lat nakreślają drogę kolejnym pokoleniom instruktorów ZHP. Z kolei przyrzeczenie harcerskie złożyła z tej samej drużyny, wkraczając w życie kolejnego pokolenia członków ZHP.

(opr. daw)

Wakacje w reżimie sanitarnym

Samorząd miejski, jak co roku, ufundował letni wypoczynek dzieciom z rodzin, których na to nie stać. Zakończyły się już m.in. dwa turnusy półkolonii, a w ostatni dzień lipca grupa 50 osób wyjedzie na dziesięciodniowe kolonie nad polskim morzem.

Maciej Frankowski

Ze względu na obostrzenia sanitarne związane z pandemią, zdecydowano się na rozbić oferty tegorocznych półkolonii na dwa turnusy, każdy dla 50 dzieci. Pierwszy turnus odbył się w dniach 29 czerwca - 10 lipca w Szkole Podstawowej nr 2, a drugi od 13 do 24 lipca w Szkole Podstawowej nr 3.

Wakacje w mieście

- Na zajęcia odbywające się w ramach półkolonii do SP nr 2 zapisało się 35 dzieci. Większym zainteresowaniem cieszył się turnus w „trójce”, gdzie zgłosiło się ponad 50 chętnych, a w zajęciach każdego dnia uczestniczyło ok. 45 dzieci - mówi naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM, Joanna Kamińska. - W ramach półkolonii zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00-15.00. Dzieci miały zapewnione pełne wyżywienie. Zorganizowano im wycieczki do pobliskich miast, były na przykład w płockim ogrodzie zoologicznym. Ponadto wraz z opiekunami wychodziły na basen, do kina. Brały udział m.in. w zajęciach tanecznych, sportowych, warsztatach fotograficznych - wylicza Joanna Kamińska.

Rozmowy o bezpieczeństwie

Na zajęcia w Szkole Podstawowej nr 3 zaproszono m.in. policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji oraz strażaków z sochaczewskiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Mundurowi podkreślali, jak ważne jest zachowanie ostrożności i zdrowego roz-



Dzięki współpracy urzędu miasta z Fundacją Pomocy Społecznej „EVA” piętnaścioro sochaczewskich dzieci pojechało na kolonie w góry, do Starego Sącza

sądki w czasie wakacji, gdy dzieci i młodzież mają dużo wolnego czasu. Policjanci zwrócili szczególną uwagę na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Mówili o tym, jak powinien zachowywać się odpowiedzialny uczestnik ruchu. Szczególną uwagę zwrócono na najbardziej niechronionych uczestników ruchu drogowego - pieszych i rowerzystów. Poruszono

również temat obowiązkowego wyposażenia roweru i zalecanego wyposażenia rowerzysty. Dzieci dowiedziały się, jakie informacje musimy przekazać dyspozytorowi, gdy wzywamy pomoc korzystając z numeru alarmowego 112. Podczas spotkania, w ramach prowadzonej akcji „Kręć mnie bezpieczeństwo nad wodą”, poruszono również temat zagrożeń wyni-

kających z korzystania z niestrzeżonego kąpieliska.

Po wysłuchaniu najważniejszych porad, dzieci mogły obejrzeć pojazdy i wyposażenie, którymi dysponują policjanci i strażacy w codziennej służbie.

W góry i nad morze

Ponad 70 dzieci wyjedzie na kolonie. Dzięki współpracy miasta z Fundacją Pomocy Społecznej „EVA”, 21 lipca piętnaścioro młodych mieszkańców Sochaczewa, wybranych przez pracowników MOPS, pojechało na letni wypoczynek w góry do Starego Sącza. Wrócić 3 sierpnia. Stowarzyszenie na rzecz Dzieci, Młodzieży i Rodzin Zastępczych „Chaber” zabierze również grupę dziesięciu podopiecznych na kolonie w Osiecznej (woj. wielkopolskie), w terminie od 1 do 14 sierpnia.

- Jesteśmy w trakcie kompletowania kart wypoczynku na kolonie letnie w Międzywodziu nad morzem. Turnus odbędzie się w dniach od 31 lipca do 9 sierpnia. Pojedzie 50 dzieci. Dzieciaki zamieszkają w ośrodku wczasowo-wypoczynkowym „Bursztyn”, położonym 250 metrów od morza. Będą mieć zapewnione pełne wyżywienie, opiekę wychowawczą, medyczną, autokarowe wycieczki po okolicy - mówi naczelnik Joanna Kamińska.

Przypomnijmy, że jak zawsze rodzice pokrywają jedynie symboliczną część kosztów wypoczynku - za dwutygodniowe półkolonie płać 20 zł, a za kolonie 50 zł. Resztę kosztów pokrywa samorząd miejski z funduszu przeznaczanego na walkę z alkoholizmem i narkomanią, którego istotnym elementem jest profilaktyka prozdrowotna.

Znów jeździmy za granicę



W biurach podróży dostępna jest około połowa ubiegłorocznej oferty, ale propozycji z każdym tygodniem przybywa. Mieszkańcy naszego miasta otrzęsali się już najwyraźniej z lęku przed koronawirusem i coraz chętniej wybierają się na zagraniczne wycieczki.

Po tym jak 16 czerwca Polska otworzyła granice i wznowiła loty międzynarodowe, powoli ze swoją ofertą zaczęły wracać biura podróży. Coraz częściej korzystają z niej też sochaczewianie. Jak powiedział nam Tomasz Skura, z Biura Podróży Sochotravel, klienci chętnie wybierają takie kierunki jak Bułgaria, Grecja, Chorwacja czy Hiszpania. Wkrótce w ofercie mają pojawić się loty do Albanii.

- Osoby, które już odbyły zagraniczną wycieczkę, są zadowolone - mówi Tomasz Skura. - Okazuje się, że w krajach, które odwiedzili, środki bezpieczeństwa związane z koronawirusem są podobne do tych w Polsce. Obowiązuje noszenie maseczek w zamkniętych przestrzeniach, jak sklepy, oraz w komunikacji miejskiej. Maseczki są wskazane też tam, gdzie nie da się zachować odległości 1,5 metra od nieznanym.

Okazuje się przy tym, że zagraniczny wyjazd może być teoretycznie bezpieczniejszy niż wypoczynek w kraju.

- Ilość zachorowań np. na greckich wyspach jest kilka razy niższa niż nad Polskim morzem, a wybierając lot samolotem, wszyscy pasażerowie mają mierzoną temperaturę. Nie wszystkie osoby wybierające się nad polskie morze są weryfikowane w ten sposób - mówi Tomasz Skura.

Jeśli coś zmieniło się w podejściu do zagranicznych wycieczek, to wysokość kupowanego ubezpieczenia. Klienci częściej decydują się na droższe, niż standardowe. Nowością jest konieczność wypełnienia deklaracji zdrowotnej przed skorzystaniem z oferty biura. Klient informuje, czy miał w ostatnim czasie niepokojące objawy lub kontakt z osobami, u których zdiagnozowano Covid-19.

- Zainteresowanie jest z każdym dniem coraz większe. Szczególnie widać je u osób, których znajomi skorzystali wcześniej z oferty biura - mówi Tomasz Skura. - Po tym, jak przekazał w swoim otoczeniu, że są zadowoleni z wycieczki, ich przyjaciele są bardziej skłonni do skorzystania z takiej formy wypoczynku. Inną grupą są osoby, które po tym, jak biura podróży zostały zamknięte, zdały sobie sprawę, że odkładana od lat zagraniczna wycieczka mogłaby się nie odbyć z uwagi na sytuację na świecie. Chcą skorzystać z wyjazdu, póki jest to możliwe.

Sebastian Stępień

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

W każdą pierwszą, drugą i trzecią środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE

Trzy razy w miesiącu, między godziną 9:00 a 13:00 na placu Kościuszki czeka ambulans do zbiórki krwi

Dla kogo dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego?

Turnus rehabilitacyjny skierowany jest do osób niepełnosprawnych. Pomiędzy tym, iż uczestnictwo w turnusie jest płatne, można ubiegać się o dofinansowanie z PFRON. Na terenie powiatu sochaczewskiego placówką zajmującą się przydzielaniem środków, zgodnie z ustawowymi przepisami, jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Kryteria i zasady przyznawania dofinansowania do turnusów są jasno zdefiniowane i opisane. Niestety, nie wszyscy je znają. Może to rodzić poczucie niezrozumienia dla odmownej decyzji urzędu.

Wniosek o dofinansowanie do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym ze środków PFRON w 2020 r. dla każdego dziecka jest rozpatrywany zgodnie z obowiązującą uchwałą nr 59/2019 Zarządu Powiatu z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie przyjęcia zasad przyznawania osobom niepełnosprawnym ze środków Państwowego Funduszy Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do turnusów rehabilitacyjnych w 2020 roku (zasady dostępne na stronie PCPR <http://pcpr.powiatsochaczew.pl>, zakładka turnusy rehabilitacyjne).

Przyjęcie uchwały dotyczącej zasad rozpatrywania podyktowane jest tym, iż powiat od wielu lat otrzymuje niewystarczające środki finansowe na realizację zadań w stosunku do potrzeb. Rada Powiatu podejmując uchwałę określającą zadania, na które przeznaczają się środki Funduszu uwzględnia, w miarę możliwości, potrzeby osób niepełnosprawnych zarówno

z zakresu rehabilitacji zawodowej jak i społecznej. W roku bieżącym na dofinansowania do uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych z budżetu państwa została przyznana kwota 260 tys. zł. Mimo że jest wyższa w stosunku do roku ubiegłego, nie jest w stanie zabezpieczyć potrzeb wszystkich wnioskodawców. Do 19 czerwca do PCPR wpłynęło blisko 250 wniosków, średnie dofinansowanie dla dziecka czy osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz jego opiekuna to kwota ponad 2,6 tys. zł. Dlatego też, zgodnie z przyjętymi zasadami, dofinansowanie do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym od wielu lat przyznawane jest co 3 lata.

Kryterium stopnia niepełnosprawności w przypadku dzieci do 16 roku życia nigdy nie podlega ocenie. Stopień niepełnosprawności (lekki, umiarkowany bądź znaczny) nadawany jest od 16 roku życia, więc KAŻDA choroba dziecka powodująca jego niepełnosprawność jest podstawą udziału w turnusie rehabilitacyjnym.

Istnieje możliwość otrzymania dofinansowania przez osoby, których wnioski zostały rozpatrzone negatywnie. W przypadku rezygnacji z przyznanego dofinansowania innych wnioskodawców bądź też (zgodnie z opublikowanymi zasadami), w szczególności uzasadnionych przypadkach, ze względu na trudną sytuację życiową, zdrowotną, dochodową, na podstawie informacji uzyskanych od wnioskodawcy i na wniosek wnioskodawcy, w oparciu o opinię komisji ds. oceny wniosków z zakresu dofinansowania ze środków PFRON.

Katarzyna Kajak
Dyrektor PCPR w Sochaczewie

OGŁOSZENIE

Informacja Starostwa Powiatowego w Sochaczewie

Od 23 lipca zmieniły się godziny pracy Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami.

Dzień wewnętrzny, czyli dzień bez przyjęć interesantów, który dotychczas obowiązywał w każdy czwartek - przestał obowiązywać.

Obecnie wydział przyjmuje interesantów w poniedziałki od 10.15 do 17.30, a od wtorku do piątku od 9.00 do 15.00.

Ruszają prace przy grobowcu Mułły

Murowany relik, jedyna pozostałość starego cmentarza mużułmańskiego z XIX wieku, znajdujący się na tyłach Liceum Ogólnokształcącego im. Fryderyka Chopina, doczeka się konserwacji i zabezpieczenia przed erozją. W starostwie powiatowym podpisano umowę z firmą BASE&DIRECT A. W. Waszkiewicz z Warszawy, by ta, za kwotę 52,4 tys. zł, wykonała potrzebne prace. Środki na ten cel, na wniosek starostwa, przekazał Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Przypomnijmy, murowany grobowiec Mułły tzw. „baszta tatarska” położony jest na terenie rekreacyjnym Liceum Ogólnokształcącego im. Fryderyka Chopina. Jest obiektem wpisanym od 2012 roku do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. Działka, na której zlokalizowany jest obiekt, stanowi nieczynny cmentarz mużułmański, ważny element w historii Sochaczewa.

Według źródeł historycznych powstał prawdopodobnie około 1831 r. Założyli go stacjonujący w mieście, służący w armii carskiej, północno-kaukaski Czerkiesi. Cmentarz funkcjonował przez kilkadziesiąt lat XIX w, liczył około 200 grobów, dopełniał ciąg nekropolii różnych wyznań (cmentarze: mużułmański, żydowski, rzymsko-katolicki) wzdłuż rzeki Bzury. Sam grobowiec, zwany „basztą tatarską”, ma około 14 m obwodu, został wzniesiony z czerwonej cegły, posadowiony na profilowanym cokole, na planie koła na wysokiej skarpie



Bzury. Budowla jest grobowcem wojskowego imama pułku mużułmańskiego armii carskiej - islamskiego duchownego, który był prawdopodobnie kapelanem wojskowym dla mużułmanów służących w armii carskiej.

Baszta jest obecnie dla polskich mużułmanów wyjątkowym obiektem na ziemiach polskich. Naczelnym imamem Instytutu Mużułmańskiego w Polsce Mahmud Taha Żuk od lat czyni starania, które mają na celu przywrócenie baszty do stanu pierwotnego.

Obecnie zabytek zachowany jest w formie reliktu. Do dziś ocalała część tej konstrukcji, część murów ceglanych dolnej partii grobowca w postaci półcylicylnicznych odcinków przedzielonych dwoma ubytkami. Istniejące ściany w najwyższym punkcie mają ok 237 cm, w wielu miejscach cegły osypują się. Baszta pozbawiona jest pokrycia dachowego. Ruszające niebawem prace konserwatorskie mają na celu, zgodnie z zaleceniami MWKZ zachowanie zabytku w postaci trwałej ruiny z poprawą kondycji murów i zabezpieczeniem przed

ich dalszą dewastacją. Zakres zaplanowanych prac to m.in. wzmocnienie osłabionych cegieł, oczyszczenie powierzchni obiektu, dezynfekcja, odsalanie, naprawy murarskie, jak również konserwatorskie polegające np. na uzupełnieniu ubytków zaprawami przeznaczonymi do użytku w obiektach zabytkowych. Dokonana zostanie również rekonstrukcja fugi, scalanie kolorystyczne i zabezpieczenie przed dalszym niszczeniem. Prace te mają być wykonane do końca września br.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Nauczyciele podnoszą kwalifikacje

Akt nadania stopnia awansu zawodowego podwyższa status zawodowy nauczyciela i otwiera mu drogę do uzyskania kolejnego stopnia awansu - nauczyciela dyplomowanego.

Tak było w przypadku sześciorga nauczycieli z trzech szkół ponadpodstawowych oraz jednej placówki oświatowej, dla których organem prowadzącym jest powiat sochaczewski - przystąpili oni do egzaminu o awans

na stopień nauczyciela mianowanego.

Do egzaminu, który odbył się 7 lipca przystąpiła jedna nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina, dwie nauczycielki z Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, dwoje nauczycieli z Zespołu Szkół Specjalnych w Ermimowie oraz nauczyciel - wychowawca z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie. Komisji egzaminacyjnej przewodniczyła Ur-

szula Opasiak, dyrektor Powiatowego Zespołu Edukacji w Sochaczewie. W skład komisji, zgodnie z ustawą Karta Nauczyciela, zasiadają: przedstawiciel organu prowadzącego szkołę, przedstawiciel organu sprawującego nadzór pedagogiczny, dyrektor szkoły lub placówki oraz dwóch ekspertów z listy Ministra Edukacji Narodowej.

Pomyślnie egzamin udało się zdać wszystkim przystępującym do niego nauczycielom. Uroczyste wręczenie aktów

nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego będzie miało miejsce po wakacjach - na początku nowego roku szkolnego.

Przypomnijmy, że warunkiem uzyskania awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego jest odbycie stażu trwającego 2 lata i 9 miesięcy, uzyskanie pozytywnej oceny dorobku zawodowego oraz zdanie egzaminu przed komisją.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Letni sezon kradzieży

Wakacje to okres „wytężonej” pracy wszelkiego typu złodziei. Są oni coraz bardziej pomysłowi w swym procederze, bywają też agresywni. Ich celem są zarówno torebki czy portfele niczego nieświadomych ofiar, jak i próby zuchwałych kradzieży w sklepach. W ostatnich dniach sochaczewska policja udaremniła i ujęła kilku sprawców tego typu przestępstw.

Czasem złodziejowi wystarczy chwila. Przekonała się o tym mieszkanka Sochaczewa, która straciła pieniądze, dokumenty oraz telefon komórkowy. Gdy sochaczewianka zajęta była rozmową, nieznanemu mężczyźnie ukradł jej torebkę leżącą obok niej na ławce. Do zdarzenia doszło w miejscu publicznym i, jak wynika z relacji poszkodowanej, sprawca musiał zadziałać błyskawicznie. Tego typu kradzieże są dość częste i nie zawsze udaje się odnaleźć sprawcę. Tym razem policjantom z referatu operacyjno-rozpoznawczego zatrzymali 38-latkę podejrzanego o przestępstwo. We wtorek 14 lipca mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży. Za popełniony czyn grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Zgubił telefon na rozboju

Na początku lipca pracownicy jednego z lokalnych sklepów przyłapały mężczyznę na kradzieży. 34-latek rzucił się do ucieczki, zabierając ze sobą towar. Ekspedientki, które pobiegły za nim, znalazły na chodniku telefon, który wypadł mu z kieszeni. Kobiety wróciły do sklepu, a zaraz po nich - również sprawca, który chciał odebrać swoją zgubę.

Mężczyzna podszedł do jednej z ekspedientek, która próbowała wezwać patrol policji. Szarpał ją, rzucił w regał, wyrwał telefon i uniemożliwił połączenie z numerem alarmowym. Kobietom pomógł jeden z klientów sklepu, który obezwładnił agresywnego mężczyznę.

Podejrzany został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży rozbójni-



czej, kradzieży szczególnie zuchwałej i zmuszania do określonego zachowania. Zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Pijany ominął kasy

W jednym z sochaczewskich sklepów wielkopowierzchniowych mężczyzna przeszedł przez linię kas z koszykiem, w którym miał artykuły spożywcze, chemiczne, a także klucze nasadowe o łącznej wartości około 1000 złotych. Został ujęty przez pracownika ochrony.

Policjanci zatrzymali podejrzanego. Okazał się nim 29-letni mieszkaniec powiatu żyrardowskiego. Badanie na zawartość alkoholu w jego organizmie wykazało u niego około 1,7 promila. Jak wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kradzieży, której dopuścił się w wa-

runkach recydywy. Przyznał się do popełnienia przestępstwa, za które grozi mu do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Kieszonkowiec w drodze do pracy

Przed kilkoma dniami mieszkaniec gminy Teresin zgłosił policji kradzież portfela. W środku były pieniądze w obcej walucie i karta płatnicza. Pokrzywdzony dopiero po kilku godzinach zauważył jego zniknięcie, a po zalogowaniu się do aplikacji bankowej okazało się, że ktoś dokonał transakcji przy użyciu karty. Z nagrań z kamer zainstalowanych w sklepie wynikało, że jego kartą posłużył się mężczyzna, który jeździ z nim tym samym autobusem do pracy.

Policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca Skierniewic i doprowadzili do sochaczewskiej komendy. Podejrzany usłyszał zarzut kradzieży karty płatniczej i kradzieży z włá-

maniem. Przyznał się do popełnienia przestępstw.

Łupem padł rower i klimatyzator

W ostatnim czasie policjanci z sochaczewskiej komendy pracowali nad sprawą kradzieży agregatu do klimatyzacji, do której doszło w Szczytnie a także włamanie, w wyniku którego utracono rower o wartości kilkuset złotych. Funkcjonariusze referatu operacyjno-rozpoznawczego zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu sochaczewskiego (23 i 25 lat) podejrzanych o przestępstwa. Za kradzież z włamaniem grozi im 10 lat pozbawienia wolności.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży agregatu, której dopuścili się wspólnie i w porozumieniu. Policjanci ustalili, że za kradzież roweru odpowiada młodszy z zatrzymanych. Jednośląd został odzyskany i zwrócony właścicielowi.

opr. Maciej Frankowski

Interwencja po służbie



Rzeczniczka sochaczewskiej policji, mł. asp. Agnieszka Dzik, wracając po służbie do domu, zatrzymała nietrzeźwego kierowcę. Jej szybka reakcja zapobiegła drogowej tragedii. Kierująca suwem 27-latką miała prawie dwa promile alkoholu w organizmie.

Wszystko wydarzyło się w niedzielny wieczór 19 lipca. Policjantka zjechała na drogę W577 i krótko po tym zauważyła, że kierowca mercedesa jadącego przed nią może być pod wpływem alkoholu. Auto co jakiś czas zjeżdżało na pobocze, a osoba siedząca za kierownicą miała problem z utrzymaniem suwa na swoim pasie. Mundurowa skontaktowała się z policjantami ruchu drogowego i poinformowała o swoich podejrzeniach. Patrol ruszył ze wsparciem. Mercedes GLS uderzył jeszcze kołem o krawężnik i zaraz potem zjechał na stację paliw.

Policjantka wysiadła ze swojego auta i podbiegła do mercedesa. Za kierownicą siedziała kobieta (27 lat), a obok niej 48-letni pasażer. Wyraźnie czuć było od nich alkohol. Mundurowa uniemożliwiła im dalszą podróż i czekała na przyjazd patrolu ruchu drogowego.

Kolejny dealer zatrzymany

Policjanci z referatu operacyjno-rozpoznawczego od jakiegoś czasu pracowali nad sprawą 36-latkę z Sochaczewa, którego podejrzewali o posiadanie znacznej ilości środków odurzających.

Podczas przeszukania domu kryminalni znaleźli u niego około 28 gramów amfetami-

ni, kilka gramów marihuany, elektroniczną wagę i zeszyt z zapiskami. Mieszkaniec Sochaczewa został zatrzymany i trafił do aresztu. Doprowadzono go do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze drogówki sprawdzili stan trzeźwości kobiety. Okazało się, że podejrzenia policjantki były słuszne. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało u kobiety prawie dwa promile. Została ona zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. W poniedziałek 20 lipca usłyszała zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za popełnione przestępstwo grozi jej do 2 lat więzienia.

Policja przypomina, że alkohol jest jedną z głównych przyczyn wypadków. Nietrzeźwi na drodze stanowią jedno z poważniejszych zagrożeń dla innych uczestników ruchu drogowego. Eliminacja ich z naszych dróg jest jednym z priorytetów policji. Dlatego reagujemy, jeśli widzimy pijanego kierowcę! Nie pozwólmy mu kontynuować jazdy. Dzięki takiemu zachowaniu możemy uchronić przed nieszczęściem jego oraz wszystkich tych, których mógłby spotkać na swojej drodze. Każdy, nawet anonimowo, pod numerem telefonu 112 lub 997 może powiadomić najbliższą jednostkę policji o takim fakcie. Policjanci sprawdzą każdy sygnał.

PROMOCJA PROJEKTÓW

„Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez wymianę urządzeń grzewczych w budynku Środowiskowego Domu Samopomocy w Sochaczewie”

– projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, Działanie 4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza, Poddziałanie 4.3.1 Ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej.

W ramach realizacji projektu przewiduje się działania związane z głęboką termomodernizacją budynku użyteczności publicznej – Środowiskowego Domu Samopomocy. Działania te obejmują wymianę urządzeń grzewczych, docieplenie budynku oraz montaż instalacji solarnej.

Głównym celem projektu jest redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza na terenie miasta Sochaczew poprzez zmianę sposobu ogrzewania budynku użyteczności publicznej oraz montaż instalacji OZE.

wartość ogółem: **764.575,65 zł**
dofinansowanie: **553.039,50 zł**
procent dofinansowania: **80 %**
wkład własny: **211.536,15 zł**



„Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez wymianę urządzeń grzewczych w Sochaczewie”

– jest to projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, 4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza, Poddziałanie 4.3.1 – Ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej – Typ projektu – Ograniczenie „niskiej emisji”, wymiana urządzeń grzewczych.

Projekt polega na wymianie źródeł ciepła i pracach termomodernizacyjnych w budynkach mieszkalnych zlokalizowanych na terenie miasta Sochaczew. Celem inwestycji jest ograniczenie emisji szkodliwych substancji do powietrza atmosferycznego oraz zmniejszenie zużycia surowców, których wydobywanie jest znaczącą, negatywną ingerencją w środowisko naturalne.

Główne cele projektu:

zwiększenie efektywności energetycznej budynków mieszkalnych; zmniejszenie emisji CO₂; redukcja emisji PM₁₀; zmniejszenie kosztów zużycia energii

Cele szczegółowe:

zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii; ograniczenie oddziaływania energii na środowisko; zmniejszenie zapotrzebowania na energię

Cele cząstkowe projektu obejmują między innymi:

zwiększenie atrakcyjności miasta dla przyszłych i obecnych mieszkańców; poprawę warunków życia na obszarach o najmniejszych perspektywach rozwojowych w regionie.

Projekt ukierunkowany jest na wspomaganie procesu zmniejszenia zapotrzebowania na energię i zwiększania świadomości ekologicznej mieszkańców. W wyniku realizacji inwestycji nastąpi wymiana nieefektywnych źródeł energii na nowe, ekologiczne. Uzasadnieniem dla realizacji inwestycji jest wysoka emisja CO₂ z aktualnie użytkowanych źródeł ciepła oraz wysokie koszty ogrzewania. Projekt jest zgodny z Planem Gospodarki Niskoemisyjnej Miasta Sochaczew.

Wnioskowana kwota dofinansowania: **1.009.021,47 zł**
Rekrutacja Beneficjentów do projektu została zakończona
Liczba Beneficjentów: **43 posesje/rodziny**
Termin realizacji projektu: **do 31.12.2021 roku**



Furman dyrektorem ZKM

Konkurs na stanowisko dyrektora Zakładu Komunikacji Miejskiej od sierpnia obejmie Beata Furman. Zastąpi dotychczasowego szefa jednostki, Krzysztofa Sieczkowskiego, który zdecydował o przejściu na emeryturę i z ZKM-em oficjalnie pożegnał się 27 lipca.

Daniel Wachowski

Tego dnia w ratuszu Piotr Osiecki podziękował dyrektorowi za 19 lat pracy na stanowisku dyrektora ZKM i przypomniał, że bez jego zaangażowania nie doszłoby do realizacji choćby projektu „Sochaczewski Eko-bus”, w ramach którego na terenie miasta stanęło niemal trzydzieści nowych wiat przystankowych, uruchomiono biletomaty, elektroniczne tablice wyświetlające rozkład jazdy, powstał punkt ładowania autobusów elektrycznych. W ostatnim czasie doszło też do poważnej wymiany taboru, bo tylko w latach 2019-2020 ZKM włączył do ruchu aż dziesięć autobusów, w tym pięć fabrycznie nowych, spełniających surowe normy środowiskowe Unii Europejskiej.

Chwilę później akt powołania na stanowisko dyrektora burmistrz wręczył Beacie Furman, która doskonale zna specyfikę działalności sochaczewskiego Zakładu Komunikacji Miejskiej, gdyż od 2001 roku pracowała w nim jako główna księgowa. Z ko-



munikacją miejską w naszym mieście związana jest zresztą o wiele dłużej. Wcześniej (1991-2001) zajmowała stanowisko specjalisty, później kierownika działu finansowo-księgowego w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a

następnie w Zakładzie Usług Komunalnych.

Jak podkreśliła komisja konkursowa oceniająca kandydatów startujących w konkursie na stanowisko szefa ZKM, Beata Furman wykazała się nie tylko doskonałą wiedzą z dziedziny

finansów publicznych, lecz również znajomością specyfiki pracy w transporcie zbiorowym.

Nowej szefowej ZKM burmistrz życzył sił, wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do wyznaczonych celów.

Za śmieci tylko dziesięć złotych

W Sochaczewie podstawowa stawka za odbiór odpadów wynosi 23 zł od osoby i jest tylko kwotą wyjściową. Wielu mieszkańców ma możliwość obniżenia jej o nawet 13 zł. Oferta ta skierowana jest do seniorów i rodzin z co najmniej trójką dzieci.

W związku ze zmianą stawki za odbiór śmieci ratusz rozesłał do właścicieli domów jednorodzinnych pisma informujące, że od czerwca wynosi ona 23 zł od osoby miesięcznie. Jednocześnie od 1 maja wszystkich nas obejmuje obowiązek segregowania odpadów i nie ma już możliwości zadeklarowania, że chcemy by odbierano z naszej posesji odpady zmieszane.

Rodziny posiadające Sochaczewską Kartę Rodziny lub osoby posiadające Sochaczewską Kartę Seniora 75+ mają 50-procentową zniżkę w opłacie za odbiór odpadów, pod warunkiem, że są one wnoszone na konto miasta w terminie. Jeżeli nastąpi to z opóźnieniem, należy uiszczyć pełną stawkę. Jednak sumiennie przestrzegając dat wnoszenia opłat, seniorzy i duże rodziny mogą płacić tylko 11,50 zł za osobę. W sprawie zniżki nie otrzymamy dodatkowego pisma z Urzędu Miejskiego. Uprawnieni sami wyliczają, ile muszą wpłacić na konto, mnożąc liczbę domowników przez 23 zł i dzieląc otrzymany wynik na pół.

O kolejne 1,50 zł, czyli do 10 zł miesięcznie za



osobę, możemy obniżyć rachunek, gdy na posesji ustawimy kompostownik na bioodpady (trawę, liście, obierki). Posiadanie kompostownika należy zgłosić w Urzędzie Miejskim wypełniając stosowną deklarację. Druki dostępne są na parterze w Biurze Obsługi Klienta. Znajduje się tam

również stanowisko przy którym pracownik Referatu Gospodarki Odpadami pomoże w wypadku ewentualnych trudności lub odpowie na wszystkie pytania.

– Również w tym przypadku, jeżeli opłata nie zostanie wniesiona w wyznaczonym terminie, trzeba ją zapłacić w pełnej wysokości, tj. 23 zł od osoby miesięcznie gdy nie kompostujemy, lub 20 zł jeżeli posiadamy kompostownik. Rada miasta już dawno ustaliła, że prawo do zniżek przysługuje wyłącznie osobom sumiennie rozliczającym się za śmieci – przypomina naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Agnieszka Tomaszewska.

(ap)



PRZEKAŹNIK KULTURALNY



Teatr w czasach zarazy

Z **Dawidem Żakowskim** - aktorem, reżyserem, kuratorem ds. teatru w Sochaczewskim Centrum Kultury oraz prowadzącym grupę teatralną „Maska” o kondycji teatru w okresie pandemii rozmawia Iza Strzelecka.

Kultura w naszym mieście zostaje stopniowo „odmrażana”. Cofnijmy się jednak na chwilę o 2-3 miesiące. Jak zaczęło wyglądać Twoje życie po tym jak ogłoszono epidemię?

Przeszedłem całkowicie na pracę zdalną i okazało się, że zajmuje ona dużo więcej czasu, niż praca w normalnych warunkach. Mój zawód opiera się na działaniu zespołowym, interakcji z aktorami w grupie. Nagle zostało to przekierowane na pracę jednostkową. Z uczestnikami Grupy Teatralnej „Maska” łączyłem się online, często były to indywidualne rozmowy. Mam pod opieką 20 młodych aktorów, więc czas zajęć stacjonarnych trzeba było pomnożyć razy 20. Każdy był u siebie w domu, w totalnie innym kosmosie. Trzeba było na nowo wypracować wspólny język, bo nagle wszyscy znaleźliśmy się w zupełnie innej rzeczywistości.

Jak z tą nową sytuacją radziła sobie młodzież?

Emocjonalnie było im bardzo ciężko. Zdarzały się kryzysy, więc pracowałem tak, by mieć na uwadze ich stan psychiczny. Starałem się mobilizować ich do jak największej aktywności, podtrzymywałem na duchu. Czasami była to wręcz walka o to, żeby nie rozpadali się psychicznie. Momentami miałem wrażenie, że moje rozmowy z nimi, to sesje terapeutyczne, odchodziliśmy od tematów teatralnych i skupialiśmy się na prozaicznych informacjach.

Są to młode, wrażliwe osoby. Co było dla nich najtrudniejsze?

Myszę, że izolacja i brak kontaktu z rówieśnikami. Okazało się, że dom i komórka rodzinna, w której zaczęli funkcjonować 24 godziny na dobę może być niewygodna, zaczyna uwierać. Ograniczenie ich przestrzeni do warunków domowych, często tylko własnego pokoju, stało się wewnętrzną opowieścią o tym, jak się czują w zagrożeniu. Większość z nich nie chciała pokazywać swojego otoczenia, przestrzeni prywatnej. Tak, jakby chcieli je chronić przed światem.

Mimo tych wszystkich trudności, Teatr Maska zrealizował zdalnie kilka zadań aktorskich.

Nie było to łatwe zadanie. Byli nie tylko performerami, ale też realizatorami od A do Z. Efekty były bardzo ciekawe, momentami zaskakujące. We wszystkich tych aktywnościach motywem przewodnim były relacje rodzinne, najwyraźniej chcieli ten temat przepracować. Dotychczas sprawy rodzinne rzadko były poruszane na zajęciach.

Wraz z początkiem czerwca w Sochaczewskim Centrum Kultury przywrócone zostały zajęcia stacjonarne. Wśród aktorów zapanowała radość?

Tak, i to pokazało, jak bardzo ważny jest bezpośredni kontakt. W grupie ci młodzi ludzie, mogli wreszcie uwolnić swoją energię i wyrzucić z siebie wszystkie nagromadzone frustracje. W momencie skazania wyłącznie na technologię jako formę kontaktu, nie było miejsca na ujście emocji, więc pojawiały się konflikty w rodzi-

FOT. MACIEJ OIOCH



nie, stany depresyjne i smutek. Na zajęciach bezpośrednich to wszystko się odblokowało i obecnie temat pandemii w ogóle nie jest poruszany, bo nikt już nie czuje takiej potrzeby. Jak widać teatr w XXI wieku doskonale spełnia swoją pierwotną, kataraktyczną funkcję.

Nad czym obecnie pracujecie?

Przygotowujemy spektakl w oparciu o „Balladynę” Juliusza Słowackiego. Jest to tegoroczna lektura czytania narodowego, ogłoszona przez prezydenta. Chciałbym podejść do tematu wielopłaszczyznowo. Planuję skupić się na tym, w jaki sposób ikona romantyzmu implantuje się w naszej świadomości, a co z tamtego okresu jest obecnie negowane. Czym jest romantyzm na polu akademickim, a jak funkcjonuje współcześnie w

życiu społecznym. To rozwarstwienie, pojawiające się na poziomie epokowym, i polaryzacja w społeczeństwie wciąż istnieją. Wsłuchuję się i obserwuję, jak odbiera to młodzież. Ciekawi mnie nie tylko ich wiedza o romantyzmie, którą wynoszą ze szkoły, ale też to, w jaki sposób konfrontują się z nią w życiu.

Kiedy będziemy mogli obejrzyć efekty tej pracy?

Spektakl pokażemy 5 września, w dniu inauguracji nowego sezonu artystycznego. Będzie to pokaz plenerowy, przestrzenne widowisko. Pracujemy z choreografką Ewelina Sobieraj, dzięki której jest to konkretne działanie od strony technicznej. Daje mi to solidne odbicie do kolejnych etapów pracy nad spektaklem. Docelowo chciałbym, żeby powstał tryptyk inspirowany twórczością Słowackiego,

Mickiewicza i Krasińskiego. Przede mną duże reżyserskie wyzwanie, ale Teatr „Maska” daje mi taką możliwość i odwagę, bo rozwija się bardzo dynamicznie.

Sochaczewska grupa teatralna to tylko część Twojej działalności artystycznej. Równie prężnie działasz w stolicy.

W Warszawie prowadzę Stowarzyszenie Sztuka Nowa, które od blisko dwóch miesięcy ma nową lokalizację przy ul. Emilii Plater. W najbliższym czasie pokażemy „Pompę Funebris” (6 i 8 sierpnia) oraz wystawę performatywno-choreograficzną „Last” (13 i 14 sierpnia), na które już teraz serdecznie zapraszam. Przed nami też praca nad nowym projektem „IV RP snów”, który oparty będzie na matrycach snów. Jest metoda w nurcie jungistów, wykorzystywana do badań grup zbiorowych w celach terapeutycznych. My przełożymy to na performance, w którym wezmą udział cztery grupy, , jedną z nich będzie Teatr „Maska”. Z kolei z grupą „Podaj Dalej” chcemy zrealizować projekt o nazwie „Dekalog +”, w którym skupimy się na temacie tolerancji. W nim również wezmą udział nasi młodzi twórcy z „Maski”.

Wiele nowych pomysłów i projektów do zrealizowania w najbliższym czasie. Miło słyszeć, że teatry zaczynają znowu prężnie działać.

Teatr to mocny kapitał ludzki i rozwojowy, w który trzeba inwestować. Czas pandemii pokazał, że nie da się żywego teatru zastąpić spektaklami online. Ja sam, oglądając różne produkcje w sieci, skupiałem się głównie na ich realizacji od strony technicznej, a przecież nie o to chodzi. Chciałbym, żeby teatr mnie angażował emocjonalnie, inspirował do szukania nowych rozwiązań, prowokował do niestandardowego myślenia. W formie online przestało to działać.

Spektakle oglądane na ekranie komputera czy tabletu, nie dają tych samych emocji i przeżyć, co wizyta w teatrze.

Tak, i zatarła się przez to idea teatru. Zabrakło wspólnotowości, ale też intymności, którą generuje kontakt aktora z widzem w trakcie spektakli na żywo. Kultura internetowa jest kulturą trzysekundową. Przekaz jest bardzo fragmentaryczny, przez co magia teatru znika. Przez cały czas pandemii byłem w dwóch zespołach osób związanych z kulturą, które zabiegały o przywrócenie działalności teatralnej w tzw. realu. Śledziłyśmy wszystkie ruchy rządowe w zakresie „odmrażania” kultury. Jednocześnie zgłaszałyśmy gotowość, chęć i potrzebę powrotu do pracy. Cieszę się, że wreszcie możemy działać.

Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w teatrze.
Do zobaczenia.



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Gorzko-słodka opowieść o życiu, wojnie i szkole (cz.1)

- Jestem córką sybiraczki. Moja mama, mając 12 lat, wróciła z Syberii i od tamtej pory ciągle chorowała. Zmarła na gruźlicę, kiedy miałam 1,5 roku. - Tak rozpoczyna się opowieść pani Jadwigi Boneckiej, 88-letniej emerytowanej nauczycielki. Opowieść o traumatycznym wojennym dzieciństwie i trudnej pracy w powojennej szkole, o czasach, kiedy dobrodziejstwem był odgruzowany kąt do spania i tablica w klasie. I wreszcie o tym, jak zbudować rodzinę i zachować pogodę ducha, nosząc w sercu tyle gorzkich wspomnień.

Nasza rozmówczyni niewiele wie o okolicznościach wywózki i życiu na Syberii jej rodziny, bo były to czasy, kiedy nie wolno było o tym rozmawiać, a już zwłaszcza dzieci nie były wtajemniczane w takie historie z przeszłości. Dopiero jak dorosła, o pewnych faktach opowiedziała jej młodsza siostra mamy. Ona z kolei w chwili powrotu do Polski miała 7 lat, więc też wielu rzeczy nie rozumiała.

Dzieciństwo naznaczone wojną

Małą Jadzię wychowywała babcia - matka taty. Mieszkali w domu należącym do dziadków w miejscowości Łazy na trasie Warszawa-Białystok, 80 km od Białegostoku, 120 od stolicy. To była kolejarska rodzina - dziadek, ojciec, wuj pracowali na kolei.

W 1939 r. Jadzia miała 6 lat. Pamięta, że przez całe lato mówiło się o wojnie. Wtedy, jako dziecko, jeszcze tego nie rozumiała, aż do zdarzenia, które pamięta do dziś.

- Pewnego dnia usłyszałam potężny huk. Na początku nie wiedziałam skąd pochodzi. Okazało się, że to warkot nadlatujących samolotów, które wtedy były przecież rzadkością. Tata, który wyszedł przed dom, mówi: „O, nasi lecą!”. Ale za chwilę zwrócił uwagę, że samoloty lecą bardzo nisko nad torami. I wtedy zaczęły spadać bomby. Mimo upływu lat, nie mogę tego zapomnieć - opowiada Jadwiga Bonecka. - Potem z samolotów rozległy się strzały karabinowe. Babcia zaciągnęła mnie i inne dzieci do rowu odprowadzającego wodę, w którym znajdowały się wielkie betonowe kręgi. W nich się chowaliśmy. Tak wyglądał mój początek wojny,



która w Polsce już trwała, ale do nas dopiero docierała.

- Następnego dnia od strony lasu nadjechały niemieckie czołgi. Po drugiej stronie wsi stacjonował mały oddział naszej kawalerii. To były chyba niedobitki, bo widziałam zaledwie kilku ludzi na koniach i jedno małe działo. Kiedy ci polscy żołnierze dowiedzieli się, że za torami są Niemcy, zaczęli do nich strzelać, a nad wioską leciały kule z tej armatki. Niemcy, niewiele myśląc, odpowiedzieli ogniem z czołgów. Jako pierwszy „dostał” nasz dom, bo znajdował się najbliżej, przy samych torach. Momentalnie stanął w płomieniach. W ciągu trzech godzin z powierzchni ziemi zniknęła prawie cała wieś, licząca 70 domów. Ocalało kilka chałup stojących w środku wsi w pobliżu dużego stawu osłoniętego wysokimi topolami. I w tych chałupach schronienie znalazła cała wieś - wspomina.

Jej sześciuosobowa rodzina zamieszkała w jednym ciasnym pomieszczeniu, w którym kiedyś był sklepik. Znajdowała się w nim cementowa podłoga, jedno małe okienko, piecyk typu „koza” i dwa łóżka. Na jednym spali mężczyźni: dziadek, tata i wujek, na drugim mała Ja-

dzia z babcią i ciocią. Nie mieli nic własnego, bo wszystko spłonęło. Nasza rozmówczyni wyszła z domu na boso, w letniej sukience. Na szczęście wrzesień 1939 r. był upalny.

Drugi okupant

- Względny spokój panował do 17 września. Pamiętam, jak przybiegł do nas tata i mówi, że główną drogą ciągną czołgi, ale nie niemieckie tylko radzieckie. Do Polski wkroczyli Sowieci. Doszli do Bugu i zatrzymali się w Małkini, gdzie przebiegała umowna granica, wytyczona między dwoma okupantami. Kiedy nadeszły wojska radzieckie, Niemcy wycofali się w głąb kraju - opowiada pani Jadwiga i przywołuje z pamięci kolejne obrazy. - Zrobiło się bardziej niebezpiecznie niż za Niemców. Wszyscy bogatsi gospodarze z całymi rodzinami trafiali na zsyłkę, a ich dobytek był rozkradany lub niszczony.

Do dziś prześladowa ją zdarzenie z tamtych czasów. Jako niespełna siedmiolatka uczęszczała na katechezę do miejscowego kościoła. Jedną z takich lekcji przerwał przeraźliwy krzyk kobiety, która wbiegła do świątyni, upadła na kolana i strasznie krzyczała. Zanoszą

przerwy, żeby mogła zacerpnąć tchu, ale chce ją dokończyć.

- Zabrzmi to niewiarygodnie, ale moja rodzina uniknęła wywózki w głąb ZSRR dzięki Niemcom, a właściwie wojnie niemiecko-radzieckiej. Sowieci wyznaczili już dla nas termin wyjazdu, o czym dowiedzieliśmy się później. Dzień wcześniej, 22 czerwca 1941 roku, Niemcy zaatakowały ZSRR.

Śmierć za współczucie

I znowu zaczęły się ruchy wojsk, walki w najbliższej okolicy, ucieczka Sowiec, którzy ze spuszczonej głowami, w niekompletnych mundurach i bez broni snuli się po drogach.

- Mniej więcej w tym czasie trasą kolejową, przy której mieszkaliśmy, odbywały się transporty Żydów do Treblinka. Byliśmy świadkami tragicznych sytuacji, do których wielokrotnie dochodziło tuż pod naszym domem. Ludzi wożono w wagonach towarowych i często wycinali oni dziury w tych wagonach i próbowali wyskakiwać. Pamiętam takie zdarzenie, kiedy przez otwór w wagonie wyskoczyła młoda Żydówka z dzieckiem na rękach. Tuż za nią mężczyzna, który wpadł w rów dosłownie pod naszym domem. Na całej trasie stali w pewnych odległościach Niemcy, którzy mieli rozkaz strzelać do uciekinierów. Z babcią i tatą byłam przed domem. Obok nas stał żołnierz z odbezpieczoną bronią, który natychmiast strzelił do gramolącego się z rowu uciekiniera. Drugi żołnierz najpierw zastrzelił kobietę, później jej małe dziecko. Moja babcia krzyknęła z rozpaczą: „O mój Jezu” i zaraz broń stojącego obok nas Niemca skierowała się w jej stronę. Wtedy ja zaczęłam krzyczeć i złapałam go za ręce, żeby nie zabijał babci. Spojrzał na mnie i odszedł. Wtedy oka-

zało się, że mężczyzna w rowie jeszcze żyje. Tata powiedział do niego: „Uciekaj w las, szybko!” i on tak zrobił. Ojciec wieczorem poszedł sprawdzić, co się stało z tym człowiekiem. Po śladach krwi dotarł w krzaki 300 metrów od naszego domu. Mężczyzna już nie żył.

To tylko jeden z przykładów, pokazujących wojenną rzeczywistość, w której nawet współczucie groziło śmiercią. Na tę śmierć przez pięć długich lat patrzyły dzieci, takie jak nasza rozmówczyni. Po tej opowieści głos więźni jej w gardle. Nie może dalej mówić. Robimy przerwę.

Jadwiga Bonecka pod koniec wojny była też świadkiem użycia przez Rosjan wyrzutni rakietowych, tzw. katuszy. Było późne lato 1944 r. Armia Czerwona, wraz z naszym wojskiem, „wyzwalała” Polskę z okupacji hitlerowskiej. Z odległych o 20 km Łap zmasowany ogień słychać i widać było doskonale. Tym natarciem Sowieci przełamali niemiecki front na Narwi i w szybkim tempie posuwali się w głąb kraju. Wycofujący się naziści niszczyli, co mogli. Przede wszystkim kolej i środki łączności telefonicznej.

Jak wspomina pani Jadwiga, niemieccy żandarmi podkładali pod tory ładunki wybuchowe tak silne, że szyny kolejowe fruwały w powietrzu. Jedną z nich uderzyła w dom, na szczęście nie zburzyła go, jedynie z okien wypadły szyby. Niemcy zniszczyli wtedy całe połączenie kolejowe od Łap do Małkiny. W podobny sposób „ścinali” słupy i znajdujące się na nich kable. Nie oszczędzili też pięknego gotyckiego kościoła w Dąbrowie, w którym mała Jadzia wcześniej pobierała nauki religii. (cdn)

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Pani Jadwiga bardzo przeżywa swoją opowieść, robimy

PIŁKA NOŻNA

Orkan odpada, Bzura gra dalej

W sobotę 25 lipca rozegrano mecze rundy wstępnej Pucharu Polski na szczeblu Płockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Orkan Sochaczew przegrał u siebie z Deltą Słupno. Bzura Chodaków wygrała na wyjeździe z Mazurem Gostynin i w kolejnej rundzie zagra z Kasztelanem Sierpc.

Spotkanie na bocznym boisku przy ul. Warszawskiej od pierwszych minut przebiegało pod dyktando gości ze Słupna. Piłkarze Deltę dłużej utrzymywali się przy piłce i konstruowali składne akcje zakończone strzałami na bramkę. Wielokrotnie w całym meczu od straty goli swoją drużynę uchronił bramkarz Orkana – Antoni Gomza, który „wyjął” przynajmniej pięć „stuprocentowych sytuacji” Deltę. Po raz pierwszy skapitulował na dwie minuty przed przerwą, pokonany z rzutu karnego. W drugiej połowie Orkan coraz śmielej atakował, jednak to nadal goście stwarzali dogodnie sytuacje i je wykorzystali. Podwyższyli prowadzenie na 3:0. W ostatniej akcji meczu, po faulu w polu karnym, „jedenastkę” na honorową bramkę dla sochaczewskiej drużyny zamienił Cezary Czarniecki. Orkan przegrał z Deltą Słupno 3:1 i odpadł z rozgrywek pucharowych.

Do 1/16 finału awansowała za to Bzura Chodaków. Białozieloni pokonali na wyjeździe drużynę Mazura Gostynin. Po dwóch bramkach „starszego” Michała Kowalskiego i jednym trafieniu Adama Zajęca Bzura prowadziła do przerwy 3:1. W drugiej połowie dwukrotnie na listę strzelców wpisał się, powracający do chodakowskiej ekipy z Błonianki Błonie, Maciej Pater, który ustalił wynik spotkania na 5:1.



W kolejnej rundzie rozgrywek pucharowych białozieloni zmierzą się na wyjeździe z Kasztelanem Sierpc. Mecz ten najprawdopodobniej odbędzie się w środę 5 sierpnia, bowiem pierwszego dnia sierpnia (pierwotny termin 1/16 pucharu) Bzura zainauguruje sezon IV Ligi Mazowieckiej. Drużyna Pawła Rzymowskiego zagra w I kolejce, w sobotę o godz. 13.30, na stadionie przy ul. Chopina z ekipą KS Łomianki.

Oprócz występów w pucharze białozieloni szlifują też formę w meczach kontrolnych. W

sobotę 18 lipca w Nieborowie piłkarze z Chodakowa zagraли dwa 60-minutowe test-mecze. Białozieloni zremisowali z Żyrardowią Żyrardów 3:3 i wygrali z Orłem Nieborów 2:0. Z kolei w środę 22 lipca zagraли przy ul. Chopina pełne 90 minut z ekipą LKS Chlebnia. Goście zwyciężyli 3:2.

W meczach kontrolnych trener Paweł Rzymowski stara się wykorzystywać różne rozwiązania, taktyczne i kadrowe. Ławka białozielonych robi się coraz dłuższa. Jak poinformowali w ostatnich dniach

przedstawiciele klubu na facebookowym fanpage'u, w najbliższym sezonie Bzurę Chodaków wzmocni ośmiu nowych zawodników: Piotr Chmielak (obrońca z Unii Iłów), Roman Petrenko (pomocnik z Rawki Bolimów), Radosław Grefkowicz (pomocnik z KS Teresin), Kacper Szczepaniak (napastnik z KS Teresin), Błażej Tomaszewski (obrońca z Wisły II Płock), Artur Fijołek (pomocnik z Sokoła Budki Piaseckie), Marcin Rosa (napastnik z Sokoła Budki Piaseckie), Maciej Pater (obrońca z Błonianki Błonie).

Wakacyjne kopanie piłki w Chodakowie

Pięć amatorskich ekip wzięło udział w Wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej organizowanym przez MOSiR. Turniej rozegrano w niedzielę 19 lipca na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Chodakowie.

Zawody rozegrano systemem każdy z każdym. Mecze trwały po 15 minut. Na boisku rywalizowało po

sześciu zawodników. Zwyciężyła drużyna „Teresiński Orlik”. Drugie miejsce zajęła ekipa Speed Nowa Sucha, a trzecie Kąkolnia Szrotówek. Turniej sędziował Paweł Wieczorek.

Ponadto nagrody indywidualne otrzymali: najskuteczniejszy zawodnik – Piotr Witak (Teresiński Orlik); najlepszy bramkarz – Łukasz Godziszewski

(Speed Nowa Sucha); najlepszy zawodnik turnieju – Damian Chelmiński (Speed Nowa Sucha).

Kolejny wakacyjny turniej piłkarski w Chodakowie odbędzie się 30 sierpnia.

Skład zwycięskiej drużyny Teresiński Orlik: Mateusz Bryński, Michał Nowak, Kamil Komosa, Tomasz Grał, Piotr Witak, Cezary Pietrasik, Konrad

Kowalski, Patryk Paduch, Marcin Kamiński, Artur Fijołek.

Wyniki:

JWS – FC Krawężniki	2:1
Speed Nowa Sucha – Kąkolnia Szrotówek	3:0
Teresiński Orlik – JWS	7:0
FC Krawężniki – Speed Nowa Sucha	0:2
Teresiński Orlik – Kąkolnia Szrotówek	2:0
JWS – Speed Nowa Sucha	2:6
Kąkolnia Szrotówek – FC Krawężniki	2:1
Speed Nowa Sucha – Teresiński Orlik	1:1
Kąkolnia Szrotówek – JWS	3:0
FC Krawężniki – Teresiński Orlik	0:7

SIATKÓWKA

Na piasku, na plaży

W sobotę 18 lipca na plaży miejskiej rozegrano trzeci turniej z cyklu letniego Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej. Rywalizowało 14 par. Organizatorem zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Kolejne rundy eliminacyjne GP odbędą się w drugiej połowie sierpnia.

Turniej na plaży miejskiej rozegrano systemem brazylijskim. Zawody sędziował Łukasz Smęadowski. W mocno obsadzonych zawodach najlepsi okazali się Konrad Chudek i Mateusz Zarudzki, którzy pokonali w finale parę Damian Gościński/Adam Miniak – 22:20. W meczu o trzecie miejsce Łukasz Grzyb i Karol Ślaziński pokonali Michała Kobiereckiego i Piotra Strozka 21:16.

Kolejne eliminacyjne turnieje Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej odbędą się 16 sierpnia (Chodaków, ul. Chopina 101) i 22 sierpnia (Karwo, ul. Rumiankowa). Początek zawodów o godz. 9.00. System rozgrywek zostanie ustalony każdorazowo przed rozpoczęciem zawodów. Opłata startowa wynosi 20 zł od pary.

Turniej finałowy, w którym rywalizować będzie osiem par

z największą liczbą punktów indywidualnych według rankingu zawodników po pięciu turniejach eliminacyjnych, odbędzie się 29 sierpnia na boisku przy plaży miejskiej.

W III turnieju GP zagraли: Mateusz Gmitrzak/Mateusz Krzywicki, Łukasz Kosiołek/Robert Amróz, Amadeusz Kopeć/Bartosz Milewski, Damian Morawski/Krzysztof Szubarczyk, Michał Kobierecki/Piotr Strozek, Krzysztof Galecki/Jakub Cyprys, Mateusz Tański/Piotr Szeszeń, Jakub Bojarczuk/Vazgen Bagdasaryan, Maciej Cierpikowski/Kamil Paradowski, Patryk Józwiak/Piotr Kolaczkowski, Krzysztof Rąg/Kamil Dorodziński, Łukasz Grzyb/Karol Ślaziński, Damian Gościński/Adam Miniak, Konrad Chudek/Mateusz Zarudzki.

Klasyfikacja indywidualna po III turniejach GP

1. Patryk Józwiak 80
2. Łukasz Lewandowski 75
3. Piotr Strozek 65
4. Krzysztof Galecki 50
5. Piotr Kolaczkowski 45
- 6-9. Adam Chrobot/Damian Wojciuk/Konrad Chudek/Mateusz Zarudzki 40
- 10-16. Kamil Wachul/Marcin Kołodziejki/Damian Gościński/Adam Miniak/Damian Morawski/Mateusz Tański/Piotr Szeszeń 35
- 17-21. Kamil Dorodziński/Krzysztof Rąg/Damian Białorudzki/Łukasz Grzyb/Karol Ślaziński 30
- 22-24. Robert Amróz/Łukasz Kosiołek/Magdalena Sadlakowska 25
25. Jakub Cyprys 20
- 26-27. Konrad Tomaszewski/Artur Tomaszewski 15
- 28-32. Mateusz Krzywicki/Mateusz Gmitrzak/Jakub Kukiela/Jan Poński/Krzysztof Szubarczyk 10
- 33-34. Jakub Gawryszczak/Dominik Niedbalka 5



TENIS STOŁOWY

Wakacyjne odbijanie piłeczki

Pierwszy turniej tenisa stołowego, po blisko półrocznej przerwie, zgromadził 30 zawodników. Zawody rozegrano w niedzielę 26 lipca w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego.

W kategorii młodzieży do 15 lat zgłosiło się trzech zawodników. Zwyciężył Marcin Pawlak. Drugie miejsce zajął Kuba Pawlak, a trzeci był Kacper Kiszewski.

W kategorii kobiet pierwsze miejsce zajęła Karolina Kukawska. Drugą była Monika

Borewicz, trzecia Agnieszka Kiszewska. Tuż za podium na czwartym miejscu znalazła się Aleksandra Piotrowska, piąta była Ewa Sztandur-Leszczynska.

W kategorii open wystartowało 22 zawodników. Zwycięzcą został Mateusz Selerski, miejsce drugie zajął Paweł Gajewski, a trzeci był Krzysztof Wroniewski.

Drugi Wakacyjny Turniej Tenisa Stołowego, organizowany przez MOSiR, odbędzie się w niedzielę 30 sierpnia.

	Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16 Redaguje zespół: Daniel Wachowski (redaktor naczelny) (daniel.wachowski@sochaczew.pl) Jolanta Śmielak-Sosnowska (jolanta.sosnowska@sochaczew.pl) Agnieszka Poryszewska (agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl) Sebastian Stępień (sebastian.stepien@sochaczew.pl) Maciej Frankowski (sport) (maciej.frankowski@sochaczew.pl)	administracja strony www: Agnieszka Poryszewska operator DTP: Sebastian Stępień Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.	kontakt: tel. 862-22-35 (wew. 470, 471, 472) adres do korespondencji: ul. 1 Maja 16 96-500 Sochaczew, pok. 403	e-mail: ziemia.sochaczewska@sochaczew.pl, ziemiasochaczewska@gmail.com www: ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/ Druk: Polska Press o/Poligrafia Drukarnia Łódź ul. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź Nakład 2500 egz.
--	---	--	--	---

P W

PAMIĘTAMY

76. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO GODZINA „W”

SOCHACZEW

1 sierpnia 2020 r. godz. 17:00
plac Tadeusza Kościuszki

